Pełna tabela wygranych 26-ej Loterji Państwowej na stronicy 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Piątek, dn. 13 stycznia 1933 r. Cena 15 gr.

NOWY Dziennik Łódzki

№ 13 :—: :—: Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 35. — Tel. 101-39. :—: :—: Rok III

Opozycja wypowiada się za autonomją uniwersytecką

Protesty przeciw zniesieniu sądu apelacyjnego w Toruniu

WARSZAWA, 12. 1 (PAT). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu odesłano do komisji skarbowej szereg rozporządzeń przedłożonych sejmowi do zatwierdzenia. Prezydjum klubu ukraińskiego zwróciło się z pisemną prośbą o wycofanie z komisji prawniczej wniosku klubu ukraińskiego w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, obejmującego prawo o ustroju adwokatury.

Następnie marszałek Switalski zakomunikował, że poseł Stefan Starzynski BBWR zrzekł się mandatu poselskiego. Sejm stwierdził wygaśnięcie tego mandatu.

W pierwszem czytaniu odesłano do odnośnych komisji szereg ustaw i kilka projektów ustaw, poczem izba przystąpiła do noweli do ustawy o uposażeniach funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych. Przy pierwszem czytaniu tego projektu poseł komunistyczny Rożek począł wygłaszać przemówienie nie będące w żadnym związku z tematem. Marszałek Switalski przywołał mówcę kilkakrotnie do porządku, wreszcie odebrał mu głos. Gdy poseł Rożek mimo to nie schodził z trybuny izba na wniosek marszałka wykluczyła go na przeciąg 1 miesiąca a straż marszałkowska usunęła mówcę z sali.

Przy pierwszem czytaniu projektu ustawy w sprawie zniesienia sądu apelacyjnego w Toruniu i zmiany granic sądu apelacyjnego w Poznaniu, wywiązała się dłuższa dyskusja w której zabierali głos posłowie Langer (str. ludowe), Socha (kl. nar.), Tempka (ch. d.) i Pawlak (NPR). Mówcy wypowiedzieli się stanowczo w imieniu swoich klubów przeciwko temu projektowi jako rzekomo szkodliwemu i zaznaczyli że zwalczać go będą zarówno na komisji jak i na plenum sejmu.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o szkołach akademickich. Poseł Czetwertyński z klubu narodowego charakteryzując dotychczas obowiązującą ustawę z roku 1920 stwierdza, że niema potrzeby zmieniania jej.

W zakończeniu mówca podkreśla, że projektowana obecnie ustawa hamuje rozwój młodzieży i wypowiada się w imieniu swego klubu przeciwko projektowi. Pos. Langer (stron. ludowe) wyraża zdanie, że ustawa jest szkodliwa i dopatruje się w niej chęci odsuwania ludności wiejskiej od oświaty.

Pos. Piotrowski z PPS. jest zdania, że projekt jest skrępowaniem wolności nauczania i w imieniu PPS. zakłada przeciwko niemu sprzeciw.

Poseł Bryła (Ch. D.) krytykuje ostro poszczególne postanowienia projektu i zaznacza, że zmierza ona jakoby do usunięcia wpływu ciała profesorskiego na młodzież i ubolewa nad skrępowaniem autonomji wyższych uczelni.

Pos. Grinbaum (koło żydowskie) omawia nastroje panujące obecnie śród młodzieży na wyższych uczelniach w stosunku do akademików - żydów i występuje gwałtownie przeciwko ekscesom antyżydowskim, atakując przytem profesorów wyższych uczelni.

W czasie przemówienia posła Grinbauma na ławach klubu narodowego panowała wrzawa i padały rozmaite okrzyki pod adresem mówcy.

Na tem dyskusję wyczerpano. Marszałek odesłał projekt ustawy do komisji oświatowej.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę dn. 18 bm. o godz. 16 ej.

Na porządku dziennym m. in. znajduje się wniosek klubu narodowego w sprawie nieprzedstawienia sejmowi do ratyfikacji paktu o nieagresji z ZSRR.

Nie chcemy drugiej Sadowy

Znamienne oświadczenie gazety belgijskiej

BRUKSELA, 12.1 — Znany dziennik brukselski „L'Independance Belge" zamieszcza wstępny artykuł, zatytułowany: „A teraz kolej na „korytarz" polski". Autor stwierdza, iż propaganda rewizjonistyczna Niemiec, tycząca się ich wschodniej granicy, wkroczyła teraz w swe decydujące stadjum. Atak przeciw Polsce — podaje dziennik — nie będzie prowadzony do końca, jeśli się przewidzi poważne komplikacje z tego powodu na zachodzie. Autor po skreśleniu krótkiej historji powstania „korytarza" i roli, jaką w niej odegrał wówczas Lloyd George, przeciwstawiający się logicznemu założeniu historycznemu, z jakiego wychodzili Clemenceau i Wilson, ażeby Gdańsk i Prusy Wschodnie wcielić do Polski, podaje, w jaki sposób walczy propaganda niemiecka z Polską przez opłacanie prasy międzynarodowej i zadaje sobie w zakończeniu pytanie: „Co uczyni wobec tego wszystkiego Francja sprzymierzeniec Polski?" Tu powstaje cały problemat. Należymy właśnie do tych ludzi, którzy sądzą, iż wojny 1914 roku można było uniknąć, gdyby Anglja powiedziała, jak to było w 1911 r., gdy chodziło o Agadir, że będzie po stronie Francji. Dla tych samych przyczyn sądzimy, iż jest konieczne, aby w chwili tak gwałtownej kampanji antypolskiej, wszczętej przez Niemcy, Francja powiedziała, komu trzeba, iż będzie interwenjowała militarnie nad Renem, w wypadku ataku Niemiec pod jakąkolwiek formą na Polskę. Nie chcemy widzieć — kończy „L'Independance Belge" — drugiej Sadowy.

Pakt o nieagresji jest zgodny z konstytucją

Budżet emerytur i rent uchwalony

WARSZAWA, 12. I. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, budżet emerytur i rent, a następnie rent inwalidzkich referował poseł Wagner z BBWR. Wzrost emerytur wynika nietylko z powodu wzrostu liczby emerytur ale i z powodu wzrostu poszczególnych zaopatrzeń na jedną osobę, co tłumaczy się zwiększeniem wysługi lat. Realność tego budżetu staje się z każdym rokiem coraz większa i zbliżamy się do realności stuprocentowej.

Przechodząc do budżetu rent inwalidzkich, referent podkreśla znaczne zmniejszenie tego budżetu w porównaniu z ubiegłym bo o 20 miljonów złotych. Po omówieniu poszczególnych działów budżetu, referent podkreśla z naciskiem dla ukrócenia wszelkich pogłosek, że o nowelizacji ustawy inwalidzkiej dla dalszych oszczędności i jakimkolwiek zmniejszeniu dotychczasowych rent i emerytur w rządzie zupełnie się nie mówi.

W dyskusji zabierali głos poseł Łucki (Kl. Ukr.) oraz poseł Kornecki z Kl. Nar., omawiając sprawę przenoszenia na emerytury i uskarżając się na zbyt wielką ilość młodych emerytów, stwierdzając, że klub jego nie przestanie protestować przeciwko takiej polityce personalnej.

Z kolei poseł Ciołkosz wskazuje na biurokratyczne praktyki w wymiarze uposażeń emerytalnych i zarzuca, że dotychczas nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej z marca r. ub. mówca uważa, że sprawa inwalidów cywilnych powinna być połączona z budżetem rent inwalidzkich.

Wiceminister skarbu Kozłowski po wyjaśnieniach ogólnych oświadcza m. in., że emerytury i renty stanowią w tej chwili ok. 300 miljonów, co wobec wielkich budżetów trzymiljardowych stanowiło 10 proc. a wobec obecnego budżetu 2 miljardów stanowi sumę niesłychanie wysoką. Zasadnicze zmiany w dziale emerytur wprowadzą dopiero zarządzenia nowe, które mówią o funduszu emerytalnym dla nowowstępujących urzędników. Przechodząc do sprawy zwalniania młodych emerytów mówca powiedział m. in.:

Mamy zestawienia w tej sprawie dla lat od 1923 do 26 i od 26 do 1930. Na niekorzyść tego późniejszego okresu, wypada wszystkiego 514 osób zwolnionych nie z powodu choroby lub względu na wiek. Okazuje się, że istnieje pewna konsekwencja wielkich cyfr. Widzimy, że rządy przedmajowe i pomajowe ulegały podobnej konieczności.

Mówiąc o emeryturach wojskowych p. wiceminister stwierdził m. in.: wojna przekazała nam wielką ilość generałów, pułkowników i majorów. Pozostali oni w armji, nie przechodząc do zajęć cywilnych. Struktura armji wymagała przebudowy, a porucznicy od roku 1919 nie awansowali. Szkoły oficerskie dostarczają rocznie około 800 oficerów, trzeba im otworzyć drogę do awansów, a gdybyśmy nie dokonali „odkorkowywania" znaleźlibyśmy się wobec faktu posiadania korpusu oficerskiego niezdolnego do boju, a po pewnym czasie wogóle bez korpusu.

W wyniku dyskusji budżet emerytur i rent inwalidzkich w 2 czytaniu przyjęto. Jutro komisja rozpatrywać będzie budżet ministerstwa komunikacji.

WARSZAWA, 12. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej na pierwszym punkcie porządku dziennego figurował wniosek posła Stanisława Strońskiego z Kl. Nar. w sprawie rzekomej niezgodności z konstytucją postępowania rządu w sprawie paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką.

Referent wniosku poseł Mackiewicz z B. B. W. R. stwierdza, że postępowanie Rządu jest najzupełniej zgodne z konstytucją i stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem posła St. Strońskiego. Po dłuższej dyskusji ten wniosek sprawozdawcy przyjęto.

Drugim punktem porządku dziennego był referat posła Miedzińskiego o prawie budżetowem. Na tem wyczerpano dzisiejszy porządek obrad.

Pertraktacje chińsko-japońskie

SZANGHAJ, 12. I. (PAT). Dziś odbyło się w Czing-Ewang-Tao spotkanie przedstawicieli chińskich i japońskich w obecności oficera angielskiej marynarki. Celem spotkania było omówienie procedury dla podjęcia urzędowych rokowań, mających na celu zawarcie rozejmu w Szan-Haj-Kuan.

Anglja sprzeciwia się skróceniu dnia pracy

Niemcy projekt popierają

GENEWA, 12. I. (PAT) Na konferencji w sprawie międzynarodowego skrócenia czasu pracy toczy się w dalszym ciągu dyskusja ogólna nad zagadnieniem 40-to godzinnego tygodnia pracy. Rząd angielski oraz grupa pracodawców wypowiadają się przeciwko uchwaleniu międzynarodowej konwencji w tej sprawie, gdyż spowodowałoby to ich zdaniem podwyższenia kosztów produkcji i pogłębiłoby kryzys.

Za konwencją oświadczyła się grupa robotnicza oraz kilka rządów m. i. niemiecki, który poczynił jednocześnie liczne zastrzeżenia. Centralnym punktem dyskusji jest sprawa utrzymania obecnego poziomu płac po skróceniu czasu pracy czego domagają się robotnicy w imię niezmniejszenia zdolności nabywczej warstw pracujących grupa robotnicza złożyła pozatem wniosek o skróceniu czasu pracy w rolnictwie.

Stanowisko krajów zamorskich jest raczej niechętne dla konwencji o 40 godzinnym tygodniu pracy, co w połączeniu z odmową Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej co do wzięcia udziału w konferencji, skłania większość europejskich krajów przemysłowych do zajęcia stanowiska wyczekującego.

Dzisiaj przemawiał w dyskusji generalnej m. in. delegat robotniczy Stańczyk, który zaznaczył, że rozłożenie istniejącej ilości pracy na większą liczbę robotników, dzięki wprowadzeniu 40-godzinnego dnia pracy byłoby jednym ze środków zahamowania dalszej katastrofy gospodarczej świata.

RUCH REWOLUCYJNY w HISZPANJI nie ustaje

PARYŻ, 12. 1 (PAT). W miejscowości Reus, koło Barcelony, usiłowano wysadzić w powietrze kable elektryczne. Wszczęte przez policję dochodzenie, naprowadziło na ślad składu amunicji, bomb, karabinów oraz materjałów wybuchowych, znajdujących się w mieszkaniu prywatnem.

W Tarragonie aresztowano kilku rewolucjonistów, w których mieszkaniach znaleziono przyrządy do fabrykowania bomb. W związku z tem, aresztowano dwu mechaników kolejowych, z których jeden jest prezesem syndykatu robotników kolejowych, drugi zaś jego sekretarzem. Obaj przyznali się do brania udziału w ruchu rewolucyjnym.

W Tarrasso rewizja, przeprowadzona w siedzibie syndykatu robotniczego, ujawniła znaczną ilość bomb, 11 sztandarów czerwonych i czarnych, karabiny oraz amunicję. Prezesa syndykatu aresztowano.

Gubernator cywilny prowincji Andaluzja nakazał zamknięcie wszystkich syndykatów, należących do hiszpańskiej konfederacji pracy, ponieważ — jak ostatnie wypadki dowiodły — większość członków należy jednocześnie do iberyjskiej federacji anarchistycznej.

Dźwiękowy Kino-Teatr
ZACHĘTA
Najwspanialszy film świata o którym prasa wszechświatowa, orzekła jednogłośnie, że takiego filmu jeszcze nie było p. t.
Sterowiec L. A. 3.
Dramat nadludzkiego bohaterstwa i wielkiej miłości.
W rolach głównych Jack Holt i Fay Wray.
Wkrótce
„Łzy 20-to letniej".

NIEMCY A INCYDENT Z RADJEM angielskim

Ciekawe poglądy na lojalność

BERLIN, 12. 1. (PAT) Nacjonalistyczna „Boersen Ztg." wyraża niezadowolenie z powodu powodzenia interwencji polskiej w Anglji w związku ze znanym incydentem radjowym.

Dziennik przypisuje sukcesowi propagandy polskiej uzyskanie dla przedstawiciela polskiego dostępu do radja angielskiego, celem wygłoszenia prelekcji na temat Pomorza polskiego.

Byłby to — zdaniem dziennika — akt lojalności gdyby radjo angielskie również dopuściło przedstawiciela niemieckiego do wypowiedzenia poglądów niemieckich na temat „korytarza", o ile jednak do tego nie dojdzie, rząd niemiecki w odpowiedzi na odczyt polski w radjo londyńskiem powinienby tegoż samego dnia za pośrednictwem wszystkich niemieckich stacyj radjowych transmitować odczyt niemiecki na temat „korytarza".

Niemcy mogą mianować attaches wojskowych

Francja nie wyraziła swej zgody

PARYZ, 12.1 — W sprawie nominacji niemieckich attachees wojskowych „Le petit Journal" pisze: Rzesza ma prawo mianowania przy swoich ambasadach zagranicą attachees wojskowych morskich i lotniczych, o ile uzyska zgodę danych rządów.

Dotychczas Niemcy nie skorzystały jeszcze z tego uprawnienia. Czyniąc to, Rzesza nie naruszy postanowień artykułu 179 traktatu wersalskiego.

W r. 1926 komisja prawników, zapytywana przez konferencję ambasadorów w tej sprawie, wypowiedziała się w tym duchu. Wreszcie Francja zgodziła się tymczasem na mianowanie attachees wojskowych w Paryżu, wprawdzie nie co do Rzeszy, lecz Austrji i Węgier.

Lot próbny do Dakaru

PARYZ, 12. I. (PAT.) Dziś o godzinie 10-ej wyleciał z portu lotniczego w Istres trójpłatowiec Arque Enciele" zabierając 8090 litrów benzyny i 240 litrów oliwy Ogólna waga samolotu wynosi ponad 14 ton. Samolot zamierza odbyć lot do Dakaru, pokrywając trasę wynoszącą 4300 klm.

Konstruktor oświadczył dziennikarzom, że chodzi tu o wykazanie w komunikacji pocztowej iż lepsze są samoloty niż sterowce.

Zaostrzenie konfliktu pomiędzy Rządem a Landbundem

BERLIN, 12. 1 (PAT). Konflikt pomiędzy Landbundem i Rządem zaostrzył się. Przeciwko Landbundowi wystąpił również kategorycznie naczelny związek przemysłu niemieckiego. Prezydjum Landbundu w dłuższej deklaracji zarzuca Rządowi szereg nieścisłości w przedstawieniu stanu rzeczy. Zerwanie przez rząd stosunków z Landbundem deklaracja nazywa zrzuceniem z siebie odpowiedzialności wobec kół rolniczych za swą uiewlaściwą politykę gospodarczą. Landbund zapowiada kontynuowanie energicznej walki o poprawę położenia w rolnictwie.

Nad deklaracją Landbundu Rząd Rzeszy przeszedł do porządku dziennego ogłaszając krótki komunikat w którym występuje przeciwko utożsamianiu się Landbundu t. z. rolnictwem i zapowiada dalszą współpracę tylko z zawodowemi organizacjami rolniczemi.

Dochodzenie w sprawie „Atlantique" w toku

PARYZ, 12.1 (Pat.) Liczba ofiar dotychczas znalezionych na kadłubie „Atlantique" wynosi 10 z czego 6 udało się rozpoznać.

Kadłub Atlantique'u znajdujący się, jak wiadomo, w Cherbourgu, cofnięto o 50 mtr. celem umożliwienia zakotwiczenia innym okrętom, przybywającym do portu.

Narazie oczekuje się decyzji co do losu Atlantique, które będą powzięte po ukończeniu dochodzeń śledczych, koncentrujących się głównie około kwestji w jaki sposób na okręcie wybuchł pożar jednocześnie w odległych od siebie kabinach pierwszej klasy oświetlanych osobnymi przewodami elektrycznemi.

Prądy lewicowe w Niemczech

LIPSK, 12. 1. — Po ostatnich wyborach komunalnych w Saksonji wiele gmin zmieniło radykalnie swoje oblicze. W większej części miejscowości nastąpił silny wzrost wpływów komuników i socjalistów, przy jednoczesnym spadku głosów hitlerowców, którzy z dniem każdym, zwłaszcza po brutalnym i ohydnym drezdeńskim mordzie kapturowym, tracą coraz liczniejsze rzesze zwolenników. Prawie wszędzie zarysowują się w dużym stopniu silne prądy lewicowe, rozprzestrzeniające się w Niemczech w ostatnich czasach bardzo poważnie.

Uniewinnienie kapitana statku

Wyrok izby morskiej w Gdyni

GDYNIA, 12. I. (PAT). Izba morska sądu grodzkiego w Gdyni rozpatrywała dzisiaj sprawę zderzenia się statku „Katowice", należącego do „Żeglugi Polskiej" ze statkiem angielskim „Davitson".

Izba orzekła zgodnie z wnioskiem delegata ministerstwa przemysłu i handlu, że dowództwo statku winy nie ponosi, a wypadek był wywołany niespodziewanym manewrem statku angielskiego.

Dymisja gabinetu rumuńskiego

BUKARESZT, 12. I. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 16-ej król Karol przyjął na audjencji premjera Maniu, który złożył na jego ręce dymisję gabinetu Dymisja została przyjęta.

Jak przypuszczają w kołach politycznych misja tworzenia nowego rządu zostanie powierzona Vaidzie

Zasłużona kara.

GDAŃSK, 12. 1 (PAT). Dziś zapadł wyrok w procesie. który wzbudził wielką sensację, przeciwko właścicielom jednej z największych kawiarni tutejszych, ojcu i synowi Janaszkom, za sprowadzenie przez nich na terytorjum W. M. Gdańska bez cła rozmaitych przedmiotów i towarów m. i. luksusowego samochodu i dywanów.

Oskarżeni skazani zostali na ogromną grzywnę 324.000 guldenów oraz konfiskatę przemyconych towarów.

Konferencja rektorów

przeciwko projektowi ustawy o szkołach akademickich

Celem omówienia projektu ustawy o szkołach akademickich oraz osobnego projektu ustawy o stypendjach dla młodzieży akademickiej odbyła się w Warszawie konferencja wszystkich rektorów państwowych szkół wyższych.

Zebrani rektorzy, po dokładnem rozpatrzeniu ostatecznego projektu ustawy o Szkołach Akademickich, przedłożonego Sejmowi Rzeczypospolitej, uznali jednomyślnie, że projekty te nie czynią zadość postulatom, wyrażonym w zgodnych opinjach jedenastu wyższych uczelni.

W szczególności postanowienia, tyczące się nadzoru nad życiem zbiorowem akademickiem, poddane krytyce w memorjałach senatów, zgoła żadnym zmianom nie uległy.

Konferencja rektorów uchwaliła w tej sprawie przedłożyć za pośrednictwem p. ministra W. R. i O. P. Sejmowi i Senatowi Rzeczypospolitej memorjał, jednomyślnie przyjęty, w którym podnosi główne ujemne strony projektu. Równocześnie jednomyślnie uchwalono przedłożyć p. ministrowi W. R. i O. P. uwagi o projekcie ustawy o stypendjach dla młodzieży, która częściowo odbiera szkołom wyższym rozdawnictwo stypendjów, częściowo zaś silnie je ogranicza również z prośbą, by te uwagi p. minister podał do wiadomości Sejmu i Senatu, które jedynie mają możność usunięcia szkodliwych postanowień.

Sensacyjne aresztowanie

PIOTRKÓW, 12. I. (PAT). Policja tutejsza aresztowała głośnego handlarza żywym towarem Arona vel Arnolda Nojmana, członka słynnej szajki handlarzy żywym towarem. Nojman liczy lat 60, pochodzi z Bełchatowa, ostatnio przyjął obywatelstwo argentyńskie i „pracuje" dla Buenos Aires.

Przez ogłoszenia do bogactwa

Liczne beatyfikacje i kanonizacje

Papież o roku jubileuszowym

CITTA DEL VATICANO, 12. I. (PAT.) — Z okazji odczytania dekretów autoryzujących kanonizację bł. Andrzeja Huberta Fournet i uznających prawomocność stwierdzeń cudów, dokonanych za wstawiennictwem Marji Pletier, założycielki reguły sióstr Dobrego Pasterza, Pius XI wygłosił przemówienie, w którem omówił znaczenie Roku Jubileuszowego. Ojciec święty stwierdził, że najdonioślejszemi ceremonjami tego roku będą właśnie liczne beatyfikacje i kanonizacje.

Pozatem Pius XI powiedział, iż chce, aby Rok Jubileuszowy, czyli Święty, był „nadzwyczajnym z pośród nadzwyczajnych" i aby manifestacje religijne z tej okazji przewyższyły solennością wszelkie inne. Papież podkreślił z naciskiem konieczność, aby wierni, zrozumieli potrzebę rozmyślań nad koniecznością oczyszczenia duszy od naleciałości ziemskich i jej uświęcenia. Tylko tak postępując, sprawią oni to, że Rok Jubileuszowy będzie godnym swej nazwy.

CHINY PROTESTUJĄ

Co powiedzą wielkie mocarstwa

SZANGHAJ, 12.1 (Pat.) Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza urzędowo, że w dn. 10 bm. rząd chiński przesłał jednobrzmiące memoranda rządom St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji, Italji, Belgji, Hiszpanji i Holandji, zwracając uwagę na fakt, że nadużywając przywilejów specjalnych wynikających z protokułu z r. 1901, którego wymienione państwa są sygnatarjuszami, wojska japońskie napadły i zajęły Szan-Haj-Kuan, mordując tysiące spokojnych obywateli chińskich i powodując znaczne straty materjalne. Pozatem Japonja gromadzi liczne wojska w pobliżu Szan-Haj-Kuan oraz wzdłuż linji kolejowej Pekin-Mugden.

W tych okolicznościach rząd chiński nie może brać żadnej odpowiedzialności za sytuację prawną i faktyczną, któraby mogła wyniknąć z wykorzystania przez wojska chińskie przysługujących im praw obrony i oporu przeciwko agresywnej akcji japońskiej.

Przed uruchomieniem nowych oddziałów w zakładach Scheiblerowskich

Według otrzymanych informacyj — w ciągu najbliższych dwóch tygodni nastąpi znaczne rozszerzenie stanu uruchomienia zakładów szajblerowskich, albowiem już w przyszłym tygodniu podjęte będzie częściowe uruchomienie tkalni przy ul. Kilińskiego.

Ponadto przewiduje się uruchomienie całej przędzalni Księżego Młyna, co nastąpić ma w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

W związku z tem do dyrektora przędzalni, p. Prondysza, zgłosiła się delegacja robotników przędzalniczych, z prośbą o zaangażowanie wszystkich, zredukowanych przed zamknięciem fabryki przędzalników.

Delegacja uzyskała zapewnienie, iż poczynione będą starania o zatrudnienie wszystkich robotników, w związku z czem przędzalnia będzie uruchomiona na trzy dni w tygodniu, na dwie zmiany, jedną ranną i drugą popołudniową.

Obecnie przędzalnia jest uruchomiona na 5 dni w tygodniu.

Ze związków robotniczych zaprzeczają tym doniesieniom, twierdząc, iż w ciągu stycznia r. b. nie nastąpi rozszerzenie produkcji zakładów.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE Stowarzyszenia „Rodziny Legjonowej" w Łodzi

W lokalu Związku Legionistów Polskich przy ul. Narutowicza 45 odbyło się walne zebranie organizacyjne stowarzyszenia „Rodziny Legionowej" przy licznym udziale przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego.

Zebranie zagaił prezes Zw. Legjonistów Polskich, p. Smolarek, dziękując obecnym za liczne przybycie, oraz nakreślając w krótkich słowach cel i zadanie Stowarzyszenia. Zakończył swe przemówienie sprawozdaniem z dotychczasowych prac komitetu organizacyjnego.

Zebraniu przewodniczył dyr. Goliński, przy udziale asesorów pp. Jagiełłowej, insp. Stasiaka i sekretarza p. Langego. Po przyjęciu porządku dziennego, dr. Chomicz odczytał projekt statutu, który po dyskusji został jednomyślnie przez obecnych przyjęty.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, który ukonstytuował się następująco:

Prezes zarządu, prezes sądu okręgowego Maciejewski, wiceprezes p. płk. Więckowska, sekretarz p. Mazur, skarbnik sędzia Zajkowski. Członkowie zarządu: p.p. Fichnowa, dyr. Kuźmińska, insp. Nosek. Zastępcy: p. Lipińska, insp. Szletyński.

W skład komisji rewizyjnej weszli: sędzia Szreter, insp. Adam Durko i insp. Ksawery Stasiak.

OHYDNY NAPAD NA KOBIETĘ

Dziecko z wyparzonem okiem

Około godziny 12-ej w południe wyszła w dniu wczorajszym z domu przy ul Solnej 11 tamże zamieszkała 30-letnia Helena Krauze, ze swoją pięcioletnią córeczką. Z powodu choroby dziecka — niesione ono było przez matkę na ręku.

Tuż po wyjściu Heleny Krauze na ulicę podeszła do niej jakaś kobieta, która prysnęła omawianej w twarz gryzącym płynem, poczem rzuciła się do ucieczki.

Krauze doznała ciężkich poparzeń twarzy i oczu.

Również dotkliwie poszkodowana została córeczka Heleny K. albowiem dziecko doznało wypłynięcia lewego oka.

Lekarz pogotowia skonstatował oparzenie kwasem solnym i przewiózł matkę i dziecko do szpitala.

Dotychczas nie ustalono, czy zamach był uplanowany wyłącznie na matkę, czy też na matkę i na dziecko. Nie jest również znane nazwisko sprawczyni napadu.

Frontem do państwa

I

Echa przeszłości

Piszemy niejako na marginesie wczorajszego artykułu wstępnego o projekcie prawa o umowach zbiorowych i rozjemstwie.

Chcemy mówić o rzeczy z prostych — najprostszej z prawdziwych — najprawdziwszej, z oczywistych — najoczywistszej tak, że aż dziw bierze, że nie stała się ona dotychczas integralną częścią powszechnej świadomości, że dopiero dobry rok temu znalazła się na płaszczyźnie aktualnych zagadnień świata pracy.

Zagadnienie stosunku klasy pracującej do państwa przez zgórą dwanaście lat niepodległego bytu Rzeczypospolitej było ugorem, na którym bujnie krzewił się kąkol i chwast partyjnictwa, prywaty i demagogji.

Stronnictwa polityczne nie zdobyły się nigdy na postawienie i utrzymanie na porządku dnia zagadnień natury ogólnej, rzutujących szerokie horyzonty rozwoju i postępy stosunków społecznych, wyznaczających każdej grupie społecznej właściwe jej zadania w nawarstwianiu się przyszłości.

Nie przemawiały do klasy pracującej, jak do obywateli, współdziałających w wewnętrznych przemianach i postępie organizmu państwowego i społecznego, lecz traktowały ją, jak stado niewolników, dla których alfą i omegą bytu są tylko ich bezpośrednio i w danej chwili odczuwane potrzeby i zachcenia.

Sterując pod hasłami chwili i uprawiając demagogję, sięgającą nieraz szczytów ohydy i zakłamania, utrzymywały szerokie masy w atmosferze ciągłego podniecenia i chorobliwych nastrojów, w klangorze ciągłych walk i licytacyj politycznych wyczerpując energję świata pracy i rozbijając go na coraz większą ilość drobnych grup, służącym egoistycznym celom t. zw. „przywódców".

Pod parkanami „ogródków" partyjnych na śmietniskach haseł i demagogji politykierów rozwiało się w niewidzialną mgłę zagadnienie stosunku do państwa, zrozumienie jego potrzeby i znaczenia drogowskaz jego celów i właściwej linji oddziaływania.

A jednocześnie nie został zrealizowany ani jeden z zasadniczych postulatów klasy pracującej.

I dopiero, gdy po przewrocie majowym przyszedł do steru państwa, zmieniający się pod względem personalnym, lecz niezmienny pod względem ideologicznej i taktycznej linji postępowania „faszystowski" rząd „sanacyjny" dopiero wtedy rozpoczęła się praca nad nawiązaniem dnia dzisiejszego klasy pracującej do dni wczorajszej niewoli, w czasie których tak żywem było zagadnienie stosunku „wolnych najmitów" do państwa, **krystalizujące się w harmonijnem powiązaniu dążeń do społecznego wyzwolenia z ideją niepodległości państwowej.**

Jednocześnie nastąpiło gwałtowne uspokojenie się atmosfery politycznej.

„Politykierzy" straciwszy bezpośredni objekt do utrzymywania politycznego podniecenia mas, jakim była bezwątpienia walka o władzę i nie orjentując się jeszcze, czy i jakie grożą im konsekwencje ich „suwerennej" swawoli, przycichli i zaszyli się w domowych pieleszach.

Zaistniały więc warunki dla celowej i obliczonej na dłuższy okres czasu pracy nad uporządkowaniem, leżących dotąd odłogiem zagadnień państwowych i społecznych.

Budowniczy niepodległej rzeczywistości polskiej, Marszałek Józef Piłsudski, mógł dać wyraz swej pamięci o przymierzu zawartem w robotniczej Łodzi z polskim światem pracy, mógł zgnieść chwasty rozplenione przez partyjnictwo na niwie świadomości państwowej i społecznej szerokich mas pracujących.

Jako traktorów, jako najskuteczniejszego narzędzia do przeorania tej niwy użył p r a w a.

W stosunkowo krótkich odstępach czasu zostały wydane rozporządzenia z mocą ustawy 1) O ochronie rynku pracy, 2) O inspekcji pracy, 3) O zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, 4) O Radzie ochrony pracy, 5) O Ustawie emigracyjnej, 6) O bezpieczeństwie i higjenie pracy, 7) O sądach pracy, 8) O umowach o pracę i szereg innych pomniejszego znaczenia.

Dają one klasie pracującej prawną ochronę przed wyzyskiem, zabezpieczają życie i zdrowie, bronią przed utratą zarobków na obczyźnie, przed samowolą pracodawców, zabezpieczają możność sądowego dochodzenia sprawiedliwości, słowem normują całokształt jej stosunków związanych z pracą.

Kryzys szalejący w Polsce, równie, jak na całym świecie utrudnia wprowadzenie w życie opracowanego już projektu prawa o ubezpieczeniu na starość i z powodu niezdolności do pracy.

Gdy ta sprawa ulec jeszcze musi pewnej zwłoce, projekt ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie, o którym pisaliśmy w wczorajszym artykule wstępnym „Dziennika", w ciągu najbliższych tygodni stanie się prawem.

Zrealizuje on nietylko jeden z najsłuszniejszych postulatów świata pracy, lecz i ogólny postulat socjologiczny, który w stosunku do klasy pracującej nabierze wagi imperatywu tworzenia zwartych i silnych grup, mogących jedynie wyzyskać w całej pełni doniosłość ekonomiczną tego prawa.

Do zagadnienia tego powrócimy jeszcze w następnym artykule.

Dziś na marginesie ech przeszłości chcemy jeszcze podkreślić, że równorzędnie do akcji ustawodawczej rządu, która zmieniała formalnoprawny stosunek państwa do zagadnień świata pracy, która z martwej formuły konstytucji marcowej, czyniła prawdę życiową, która pracę istotnie do rzędu największych, więc specjalnie chronionych, dóbr narodu podniosła, że równorzędnie do tej akcji, następowała zmiana w ustosunkowaniu się klasy pracującej do zagadnienia państwa.

Jako istotny wyraz tej zmiany musimy uważać dążenie do konsolidacji drobnych grup i organizacyj, do oswobodzenia się z pod haszyszu politykierskich miraży, do zwekslowania centralnych zainteresowań pracowniczo - robotniczych na drogi zagadnień gospodarczych i do stworzenia tak silnej i potężnej organizacji świata pracy, wobec której echa przeszłości tylko bezpowrotnie minionemi echami pozostałyby nazawsze.

Karol Sulima.

Niewątpliwie

cała muzykalna Łódź pospieszy w niedzielę, 15-go b. m. o godzinie 12-ej do teatru „Scala" na

KONCERT

- na rzecz ociemniałych łódzkich. -

W koncercie wezmą udział:

ORKIESTRA SYMFONICZNA i SOLIŚCI

ociemniali — wychowankowie

Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych

w Warszawie.

Tego samego dnia, o godzinie 3 po poł. w sali **„Scala"**

Koncert zostanie powtórzony **dla młodzieży.**

Orkiestrę prowadzi inspektor muzyczny, prof. **Kazimierz Blaschke,** utalentowany wirtuoz—wiolonczelista, profesor W. Sz. Chopina, znany łódzkiej publiczności z wieczorów koncertów mistrzowskich w naszej Filharmonii.

Prof. Blaschke prowadzi **w I. G. i O.** klasę kameralną i wiolonczelową.

Niezwykle niska cena biletów (od **1** do **4 zł.,** dla młodzieży od **50 gr.**) umożliwia każdemu usłyszenie tego, jedynego w swoim rodzaju koncertu.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w cukierniach **„Esplanada"** i **„Ziemiańska".**

UMOWA ZBIOROWA KONIECZNOŚCIĄ

Rozpaczliwa sytuacja robotników łódzkich

Na wieczór onegdajszy zwołane zostało zebranie ogólne w związkach zawodowych „Praca".

Na zebraniu tem składano sprawozdania o obecnej sytuacji w poszczególnych zakładach przemysłowych i o sytuacji ogólnej w przemyśle łódzkim.

Ze sprawozdań wynikało, iż szereg przedsiębiorstw, należących do średniego przemysłu włókienniczego, jest od kilku tygodni bezczynnych i brak jakichkolwiek widoków na to, aby w czasie najbliższym zostały one uruchomione, przyczem bardzo **wysoki procent zredukowanych przez zamknięcie tych firm robotników nie posiada prawa do zapomóg.**

Nadto stwierdzono, iż dzięki niesolidarności robotników w poszczególnych zakładach przemysłowych wytworzyły się taryfy płac **o poziomie nad wyraz niskim,** zaś wobec braku umowy zbiorowej, względnie jakiegokolwiek rozporządzenia, normującego sprawę stawek zarobkowych, zgłaszanie skarg do sądów pracy o wyrównanie różnic nie odnosi skutku, albowiem sądy pracy są w tym względzie bezsilne i wszystkie skargi muszą z reguły oddalić.

W sprawozdaniach wskazywano na szereg przykładów, iż w wypadku najmniejszych bodaj zatargów poszczególni właściciele przedsiębiorstw wypowiadają robotnikom pracę i **w ciągu 2-ch tygodni całkowicie zmieniają personel,** zatrudniając nowych robotników na warunkach z reguły znacznie gorszych, niż te, na jakich pracowali wydaleni. Stale rosnąca armja bezrobotnych zawsze dostarczy potrzebnych robotników, którzy godzą się niemal **na każde warunki.** To powoduje, iż w wielu wypadkach robotnicy, w obawie przed utratą pracy, nie reagują na obniżanie płac i pogarszanie warunków pracy.

Zgromadzeni powzięli uchwałę, stwierdzającą, iż sytuacja obecna świata robotniczego w Łodzi jest rozpaczliwa, i że wprowadzenie obowiązku zawierania umów zbiorowych jest palącą koniecznością.

Postanowiono zwrócić się do wszystkich posłów robotniczych z wezwaniem, aby spowodowali jak najrychlejsze przeprowadzenie odnośnej ustawy w Sejmie, a gdyby to napotykało na trudności, **aby wpłynęli na czynniki rządowe w kierunku uregulowania wysoce szkodliwych dla Państwa i społeczeństwa robotniczego stosunków w drodze odpowiedniego rozporządzenia.**

120 miljonów zł. na budowę dróg

Tysiące bezrobotnych znajdzie pracę przy projektowanych robotach

Między śląskim i państwowym funduszem drogowym toczą się rozmowy w sprawie uruchomienia z wiosną r. b. budowy dróg publicznych na terenie całego centrum przemysłowego w zagłębiu węglowem. Jak słychać, wchodzi w grę budowa dróg: Katowice—Będzin—Zawiercie—Częstochowa, następnie Katowice—Kraków, a dalej Kraków—Miechów oraz wreszcie Miechów—Radom. W ten sposób nastąpiłoby przedłużenie uporządkowanych i nowoczesnych szos województwa śląskiego w stronę zagłębia węglowego i sąsiednich terenów, tudzież w stronę Krakowa.

Pozatem ma być przyśpieszona przebudowa drogi Kraków—Zakopane, ażeby w ten sposób stworzyć wielką magistralę komunikacyjną Warszawa—Morskie Oko. Wszystkie projekty techniczne, dotyczące budowy wymienionych dróg są już gotowe, a w kosztorysach finansowych uwzględniono obecny poziom cen materjałów na rynku krajowym oraz robocizny.

Toczące się pertraktacje są na ukończeniu i zmierzają do wyjaśnienia doniosłej kwestji udziału finansowego śląskiego i państwowego funduszu drogowego w tej akcji, obliczonej na zatrudnienie licznej rzeszy bezrobotnych.

Między ministerstwem komunikacji, a państwowym funduszem pomocy bezrobotnym oraz przemysłami cementowym, hutniczym i lasami państwowemi toczą się rozmowy o dostawę materiałów niezbędnych do budowy dróg, na zasadach kredytowych. Zainteresowane przemysły wyrażają zgodę na udzielenie kredytu towarowego na okres 9 miesięcy, podczas gdy władze państwowe domagają się kredytu na okres 3-letni.

Pomoc funduszu pomocy bezrobotnym na przeprowadzenie projektowanej budowy dróg wynieść ma od 30 do 40 miljonów złotych. Ogólny kosztorys budowy wymienionych wyżej dróg wynosi, według obliczeń wstępnych, około 120 miljonów złotych. — Z sumy tej projektowane jest zużycie na robociznę na drogach około 40 proc., na robociznę w wytwórniach i na koszt materjałów około 30 proc., a na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych w dziale kierownictwa technicznego i sił biurowych, około 10 proc., reszta zaś przeznaczona będzie na koszta transportu i materjały pomocnicze.

Ogółem z sumy 120 miljonów złotych, która ma być przeznaczona na koszt budowy dróg, przypadłoby około 70 proc. na robociznę. Podjęcie robót, o ile wszystkie sprawy techniczne i finansowe zostaną załatwione pomyślnie, ma nastąpić wczesną wiosną, prawdopodobnie już w kwietniu. Przy budowie dróg, w myśl powyższego planu, znalazłoby pracę wielu bezrobotnych, w ogólnej liczbie 30 miljonów robotnikodniówek.

---

200 warsztatów stanęło

Strajk w Ozorkowie

OZORKÓW, 12. I. (PAT). Od wczoraj przystąpiło do strajku około 200 ręcznych warsztatów tkackich. Zatarg pomiędzy pracodawcami a pracownikami nastąpił na skutek zastosowania przez pracodawców 10-procentowej obniżki płac. Pracownicy na obniżenie płacy się nie zgodzili i postanowili rozpocząć strajk.

TAJEMNICA WĘDRÓWEK PTAKÓW

Z szybkością pośpiesznego pociągu do ciepłych krajów

Wędrówki ptaków są zjawiskiem interesującem, a nie dosyć jeszcze zbadanem Naogół przypuszczają że bezpośrednią przyczyną, zmuszającą ptaki do odlotów do ciepłych krajów są mrozy.

Otóż nie zupełnie tak jest. Niektóre ptaki ciągną na Południe jeszcze podczas letnich miesięcy np. jeżyki i kukułki opuszczają nasze strony już w sierpniu.

Najłatwiej określić tę tajemniczą siłę, która zmusza ptaki do przelotu mianem instynktu. Ptak wychowany w niewoli, w klatce, wyrywa się do czegoś, staje się niespokojnym, choruje nawet właśnie na jesieni w okresie przelotów.

Instynkt odlotu staje się nawet, jeżeli idzie o ptaki, silniejszym niż instynkt macierzyński. Ptaki zostawiają często dzieci nieumiejące jeszcze latać, chore, albo kaleki a same lecą na południe.

Najnowsze badania paleontologiczne opierają się na przesłance, że dzisiejszy świat zwierzęcy jest produktem czasów, kiedy klimat tropikalny obejmował daleko większy szmat ziemi, niż dzisiaj, sięgając daleko, aż na północ. Większość ptaków prowadziła wtedy osiadły tryb życia. Razem ze zmianą klimatu, nastąpiło pewne zróżniczkowanie w wielkiej i jednolitej rodzinie ptaków. Odporniejsze zostały na miejscu, słabsze, bardziej wrażliwe na zimno odleciały na południe.

Ta sprawa nie wyjaśnia jednak jeszcze sprawy powrotu ptaków na północ, gdzie lato daje im znośne warunki życia.

Uczeni tłumaczą to zjawisko w ten sposób. Perjodyczność odlotów i przylotów przypomina perjodyczność procesów rozrodczych zależnych od zmian w gruczołach. Istnieje więc przypuszczenie, że ptak posiada jakiś nieznany nam gruczoł, którego wydzieliny stanowią fizjologiczną pobudkę lotu.

Istnieje również twierdzenie, że u ptaka zachodzi okresowo radykalna zmiana całej przemiany energji i materii, którą np. można byłoby porównać z opadaniem liści z drzew.

Inne jeszcze zagadnienia interesują paleontologów. A więc dlaczego jedne ptaki lecą tu, inne gdzieindziej, dlaczego samice niektórych gatunków lecą dalej, samce bliżej.

Na te pytania nie ma narazie odpowiedzi, chociaż naogół szlaki ciągów poszczególnych gatunków ptaków są już znane. Należy jednak dodać, że w układzie dróg ptasich wędrówek trudno się dopatrzeć systemu, czy systematyczności. Ptaki np. nie lecą prawie nigdy najkrótszą drogą, okrążając i nakładając nieraz ogromne szmaty przestrzeni. Naogół wziąwszy szlaki wędrówek kierują się nie na pełne morze, ale prawie zawsze w stronę cieśnin i półwyspów.

I jeszcze jedno ciekawe zjawisko: tempo ciągu wiosennego jest znacznie szybsze, niż jesiennego, u bocianów szybkość lotów wiosennych jest dwa razy tak duża, jak jesiennych.

Średnia szybkość lotu ptaka wynosi 90 klm. na godzinę, czyli więcej niż pociągu pośpiesznego. Naogół wziąwszy ptaki ciągną na wysokości 30 do 400 m. na równinach, przeloty nad pasmami górskiemi są już specjalnym wyczynem i nie są dostępne dla wszystkich ptaków.

Cuda staroegipskiej techniki

Gigantyczne prace przy pomocy prymitywnych środków

Technicy nowocześni, rozporządzający nieograniczonemi wprost środkami technicznemi, stają zdumieni przed potęgą pomysłów i gigantycznością wykonania dzieł architektury staroegipskiej.

Potężne, nieprawdopodobne wprost masy materjału budowlanego twórcy piramid, świątyń, gigantycznych pomników plastycznych państwa faraonów przenosili z miejsca na miejsce, zestawiali i wykuwali, nieraz z najtwardszego materjału kamiennego.

Dwa i pół miljona m. sześciennych materjału składa się na sławną piramidę Cheopsa, której budowę rozpoczęto około 2600 przed narodzeniem Chr. Sfinks pod Gizeh jest 23 m. wysoki i 57 m. długi i wykuty jest z jednej bryły kamiennej. Także potężne obeliski, wykute z jednego kamienia, przedstawiają olbrzymi wysiłek techniczny. Tak np. sławny obelisk pod Heliopolis jest 22 m. wysoki i waży 1600 ctn. Czyli, że do przewiezienia takiej masy kamienia potrzebaby dzisiaj 12 wagonów po 300 ctn.

Powstaje pytanie, w jaki sposób starożytni technicy dawali sobie radę z technicznemi zagadnieniami przy uzyskiwaniu, transporcie i montowaniu tych mas olbrzymich. Wiemy z pewnością, że nie robili tego na sposób nowoczesny zapomocą materjałów wybuchowych maszyn parowych i t. p. Technika starożytnych Egipcjan posługiwała się niewielu prostemi, lecz z niesłychaną umiejętnością stosowanemi urządzeniami technicznemi, opierającemi się na prostych prawach natury. Wyczyn jest wynikiem siły i czasu i jedno i drugie posiadała starożytność w obfitości. Czas nie grał żadnej roli, siły posiadano pod dostatkiem w postaci mięśni niewolników. Maszynami technicznemi były w starożytnym Egipcie dźwignia, klin, wałki, wciągi i pochylnia.

Liczne skulptury staroegipskie demonstrują plastycznie sposób stosowania tych prostych maszyn. Zapomocą klinów z drewna, które wsadzone do gęsto obok siebie wydrążonych dziur a następnie nasycane wodą, rozsadzono najpotężniejsze skały. Na wałkach i schylniach przesuwano z miejsca na miejsce najpotężniejsze bryły kamienne. Przy ustawianiu ważną rolę odgrywały wciągi wielokrążkowe.

Obeliski kładzono prawdopodobnie najpierw na pochyłym boku wzniesionego wału piaskowego, poczem usuwano z pod niego stopniowo ziemię, aż wreszcie siłą własnego ciężaru stoczył się do przeznaczonego o dłań dołu z przygotowanemi fundamentami. Nadanie mu kierunku pionowego nie przedstawiało już wówczas zbyt trudnego zadania.

1200 KM. RUR

Budowa olbrzymiego naftociągu przez pustynię Mezopotamji

Synowie pustyni Arabowie obserwują obecnie z podziwem, pomieszanym z respektem a nawet strachem, jak „djabły" z dalekiego Zachodu wkopują się w jałowe piaski Mezopotamji lub rozsadzają dynamitem rozpalone słońcem skały.

Na przestrzeni 1200 kilometrów zawrzała wytężona praca. Buduje się olbrzymi naftociąg, który transportować będzie naftę z Mossulu do Morza Śródziemnego poprzez wydmy i skaliste wzgórza biblijnej Mezopotamji.

Sześć tysięcy robotników zatrudnionych już jest przy tem gigantycznem dziele. Za kilka miesięcy będzie ich 30 tysięcy! Koszta wyniosą 10 miljonów funtów szterlingów, tzn. około 300 miljonów złotych, ale z pewnością sowicie się opłaca.

Anglja robi tylko dobre interesy. Ostatni konflikt naftowy z Persją nakazuje przyspieszyć eksploatację płynnego złota, w Mossulu.

Naftociąg zaczyna się w Kirkuk koło Mossulu, przekracza Tygrys pod Fatha i Eufrat pod Haditą i tutaj dzieli się na dwa odgałęzienia w formie wideł.

Północne jest francuskie idzie przez Syrję i kończy się w Trypoli, podczas gdy południowe przechodzi przez Jordan, o 25 kilometrów na południe od jeziora Tyberjackiego, znajdując ujście swe w okolicy Haify.

Kerkur, Fatha, Mafrak w Transjordanji oraz Tripoli — to są centra robót. Tutaj koncentrują się 10-kołowe traktory, które mogą przewozić dziesięć ton rur, pompy naftowe oraz wędrowne warsztaty, przeznaczone do spawania rur i rozsadzania skał dynamitem lub pneumatycznemi świdrami. Ogółem traktory będą musiały rozwieść 120.000 ton rur.

Bez względu na przeszkody, poprzez piaski, skały, wzgórza głębokie wąwozy, zwane w języku tubylców „molah" dotrzeć muszą na wskazane miejsce pozostawić co 10 metrów jedną rurę i wracać po transport nowych.

Z chwilą, gdy rury znajdą się na miejscu, drużyny robotnicze przystępują do kopania dla nich głębokich rowów. Praca jest niesłychanie uciążliwa i niebezpieczna ze względu na rodzaj gruntu. Wydmy piaszczyste grożą każdej chwili zasypaniem, zaś drążenie skał to prawdziwie herkulesowy trud.

Po wykopaniu łożysk zjawiają się maszyny, które spawają rury po pięć naraz, a potężne żórawie składają je w głębi rowu. Praca skończona, atakuje się następny odcinek.

Wędrowne te warsztaty znajdują się w ciągłym ruchu naprzód. Jedne posuwają się na zachód, w kierunku morza, podczas gdy naprzeciw nich idą inne, w kierunku wschodnim. Linja telefoniczna łączy między sobą wszystkie drużyny robotnicze i koordynuje ich wysiłki.

Potężne to przedsięwzięcie dalekie jest jeszcze od zakończenia, jednak już dziś budzi podziw. Na niemniejszy zasługują inżynierowie i robotnicy, którzy w ogromnie trudnych i niebezpiecznych warunkach pracują z wytrwałością i przysłowiową brytyjską flegmą, jakby chodziło o zakładanie rur wodociągowych w Londynie.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

10 G 1932 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY
CHCESZ POMÓC W WALCE Z NAJWIĘKSZYM WROGIEM LUDZKOŚCI? KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ
10 G 1932 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

Czżimbe 169

CZCICIELE DJABŁA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

Emir zapomniał o odjeździe. Postanowiono urządzić poczęcie wielkiego jezyda. Święte podanie obiecuje zjawienie się tego człowieka, który zwycięży świat, oczyści go z grzechu i stworzy jasne i pełne radości królestwo, w którem jezydzi będą rozkoszować się szczęściem. Ten wielki człowiek narodzi się z nienaruszonej dziewicy, zapłodnionej przez świętego i ubielonego siwizną jezyda. Człowiek ten posiadać będzie mądrość tego, który poznał życie, a jednocześnie siłę i energię niezmęczonego życiem. Wszechogarniający rozum i nieosłabiona siła zjednoczą się, aby stworzyć doskonałość. A wtedy ten prześladowany i biedny naród stanie się pierwszym i głównym narodem świata.

Wielka kadź, podobna do wanny, została napełniona wodą. W tej kadzi odbędzie się uroczystość poczęcia. Wokół kadzi stoi tłum jezydów, z wzruszeniem oczekując rozpoczęcia się obrzędu.

Emir zjawił się w otoczeniu tańczącej i śpiewającej świty. Na przedzie stary kawwał na całe gardło wyśpiewywał swą improwizację:

Oto zaraz wejdzie do wody
Emir-el-Chadżi.
Dadzą mu dziewicę bez skazy
I wtedy wszystkim będzie dobrze
A potem urodzi się wielki jezyd,
który zwycięży świat.
Jezydom wtedy będzie jeszcze lepiej.
Śpiewajcie i tańczcie wszyscy!

Emir zbliżył się do kadzi i zaczął się szybko rozbierać. Kawwałowie ucichli i przyjmowali od emira części świętej odzieży.

Tłum ucichł, czekając w skupieniu. Widzowie dostąpili łaski ujrzenia, nago potomka człowieka, w którego niegdyś wcielił się sam Melk-Tauz.

Zewnętrzność tego człowieka jest niepozorna, starcze ciało zwiotczało i straciło kształty. Przypomina bukłak wypełniony wodą. Wrażenie psują nieproporcjonalnie cienkie ręce i nogi.

Tłum jednak nie widzi szpetności emira. Widzi człowieka, który jest świętym, jest przykładem i wzorem dla wszystkich.

Z tłumu wypychają dziewczynę, może dziesięcioletnią o bladej twarzy z szeroko otwartemi, przerażonemi oczyma. Dziewczyna boi się iść. W przerażeniu chwyta się stojących obok niej dorosłych i szuka obrony. Ale nikt jej nie chce pomóc. Ze wszystkich stron wyciągają się twarde dłonie i ostrożnie a uparcie popychają ją naprzód.

Kawwałowie zobaczyli dziewczynkę i skoczyli do niej. Złapawszy ją na ręce, zaczęli bezceremonjalnie zrywać odzież. Przestraszoną i płaczącą obnażyli i podali emirowi, jak pozbawiony skorupy owoc. Chciwe ręce emira schwytały dziecko i wciągnęły do wody.

Okropny krzyk dziewczynki został zagłuszony przez wystrzały i triumfalne wrzaski tłumu.

Spełniło się.

Jak głodne zwierzęta tak skoczyli ludzie do kadzi. Woda w niej jest święta. Jest świadkiem tego, że zostało spełnione wszystko, co niezbędne dla przyjścia wielkiego jezyda. Jest ona zadatkiem spełnienia nadziei. Jezydowie z nabożeństwem czerpią wodę z kadzi i roznoszą do lepianek.

Kawwałowie otoczeni są niezwykłym szacunkiem. Oto przy ich pomocy spełnił się wielki akt, który zmieni całe życie z trudnego i ubogiego na syte i odświętne.

Twarze kawwałów są surowe i nieodgadnione. Usta zamknięte, myśli utajone. Boskość, którą noszą w sercu, powinna być niedostępna. Im bardziej jest niedostępna i tajemnicza, tem więcej wywołuje szacunku.

Stary kawwał wysłał naprzód kilku doświadczonych jezydów, którzy mieli za zadanie zbadać drogę i mieć na nią baczenie.

Emir niezwłocznie ruszył w drogę, gdy wywiadowcy ci dali znać, że w Wąwozie Nieszczęść niema kurdów.

Jeżeli nawet emir trochę się krzywił i był niezadowolony z długiego postoju, to zato świta jego promieniała radością. W ciągu tych kilku dni udało się dobrze zarobić. Jeszcze jeden, lub dwa takie postoje, a obszerne sakiewki będą doszczętnie wypełnione srebrem i złotem.

Minąwszy Wąwóz Nieszczęść emir wraz ze świtą włożyli na głowy białe zawoje, które miały świadczyć, że podróżni nie są jezydami, a prawowiernymi pielgrzymami-muzułmanami, wracającymi z Mekki i Medyny.

Jeżeli na nagrobku wielkiego proroka szeika Ade zrobiony jest napis po arabsku dla uchronienia tej mogiły od pohańbienia przez muzułmanów, jeżeli święte rękopisy jezydów w tym samym celu rozpoczynają się cytatami z Koranu, to dlaczegóżby emir i kawwałowie nie mieli włożyć na głowy białych turbanów. Będą nosić te turbany przez cały czas podróży przez kraj muzułmański. Będą je nosić, to prawda, ale żadna siła nie zmusi ich do powiedzenia „Allah akbar, a Mahomet jest jego prorokiem!"

W cichem skupieniu przejeżdżał emir przez wioski kurdów, w milczeniu przyjmował powitania i jechał naprzód bez zatrzymania.

(D. c. n.)

Przebudzony Wschód

Wielkie plany Japonji

Restauracja cesarskich Chin pod protektoratem Tokio

Na Dalekim Wschodzie rozgrywa się jeden z wielu aktów wielkiego Odrodzenia. Możnaby powiedzieć wobec tych wciąż zapalających się w jednem, a gasnących w drugiem miejscu iskier, że obojętnem jest jaki i gdzie obrót przyjmą bitwy, kto i dlaczego ma rację lub jej niema, jak, w jaki sposób dowiedzione zostanie przy tej okazji, że Liga Narodów jest kompromitującą fikcją.

Wszystko to niema dzisiaj większego znaczenia, tak samo i kwesja, która z obu stron walczących ma słuszność.

Olbrzymi kontynent wschodnio-azjatycki zepchnięty został z martwego punktu i wprawiony w ruch; pięćset miljonów ludzi przetarło oczy z wiekowej śpiączki i ruszyło przed siebie. Dokąd zmierzają? O to chodzi. Jest to jedyne, istotne w tej chwili pytanie.

Japonja idzie swoją drogą. Zatrzymać ją w jej pochodzie może tylko równa jej siła, ale nie żadne argumenty.

W r. 1868, po dokonanej europeizacji, kraj ten liczył 30 miljonów ludności. Podczas wojny chińsko-japońskiej, w r. 1894 ludność Japonji wynosiła już 40 miljonów, dzisiaj łącznie z Formozą i Koreą, liczy Wielka Japonja około 90 miljonów, mieszkańców. W razie formalnego przyłączenia Mandżurji, powstałby na Dalekim Wschodzie potężny blok 120 miljonów ludzi w ramach silnego militarnego państwa; blok którego siła liczebna równałaby się sile liczebnej Stanów Zjednoczonych.

Chiny są również w ruchu. Wielosetmiljonowe morze ludzkie zafalowało, wzburzyło się i wylało z brzegów.

Kolos ten jest, również jak Rosja, niewyczerpany i nieprzenikniony już choćby tylko ze względu na swój ogrom terytorjalny. Oba kolosy, Chiny i Japonja, które prowadzą od dłuższego czasu wojnę formalną i faktyczną z nakładem niewielkich stosunkowo sił i środków będą musiały w ten czy inny sposób dojść do jakiegoś wyrównania stosunków między sobą. Objektem obecnej walki jest Mandżurja. Zachodzi obecnie pytanie co się stanie z Mandżurją w wyniku tej walki? Czy zostanie ona obszarem podbitym przez Japonję i bazą jej dalszej ekspansji polityczno-militarnej, czy też terenem, na którym dokona się pokojowe przystosowanie Japonji do dążeń silniejszych ostatecznie w perspektywie rozwoju od niej Chin? W każdym razie Japonja nie zejdzie już z tego kontynentu, na którym postawiła przed kilkoma dziesiątkami lat swoją stopę. Powstaje pytanie, jaki będzie dalszy przebieg zetknięcia się bezpośredniego obu żółtych potęg? Czy Japonji uda się zorganizować według własnych zamierzeń i dążeń, czy też eksponsja i imigracja japońska zostanie wessana i wchłonięta przez większą od niej społeczność chińską?

Japończycy zagrażają już dzisiaj Pekinowi. Ale Pekin nie jest już dawną stolicą państwa, a stał się miastem kresowem. Leningradem nowych Chin republikańskich. W Tokio pomyślano i o tem; wiedzą tam dobrze, że zajęcie Pekinu nie ma znaczenia decydującego. Planom japońskim przyświeca, jeśli o ten krok chodzi, inna idea: imperaliści japońscy marzą o stworzeniu wielkiej Mandżurji z Pekinem, w którym rezydowałby Pu-Yi ostatni potomek dynastji Mandżurskiej. Pu-Yi, formalny władca Mandżurji, mógłby się stać legitymistycznym cesarzem całych Chin, odnowić jedność tego państwa pod berłem cesarskiem zorganizować pokój między obu państwami pod dyktatem z Tokio. Wielki plan, olbrzymia perspektywa, ponętne korzyści.

Jakkolwiek bądź w przyszłości ukształtuje się sytuacja polityczna na Dalekim Wschodzie, Chiny nie wrócą już do stanu swej dawnej śpiączki, będą szły dalej naprzód. Żółta wojna, prędzej czy później doprowadzić musi do zupełnej emancypacji kontynentu wschodnio-azjatyckiego, do powstania nad brzegami Pacyfiku nowego przeorganizowanego tworu państwowego;

„SZARA MASA“ PRZEMÓWI

Pamiętniki urzędników o warunkach pracy i życia

„Pamiętniki bezrobotnych“ wydane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego odegrały wielką rolę na polu walki z tą groźną klęską społeczną jaką jest bezrobocie.

Pozwoliły one bowiem zajrzeć w głąb tragicznego życia tych nieszczęśliwych i znakomicie uzupełnić dane urzędowe znane z rubryk „bezrobotnych ubyło“, „bezrobotnych przybyło“.

Podobną rolę — ale w stosunku do osób pracujących mają odegrać ankiety rozpisane ostatnio przez szereg związków pracowniczych. Ankiety mają dać odpowiedzi na szereg pytań: dotyczą one wszystkich codziennych zagadnień rodziny pracowniczej. A więc są tam pytania dotyczące warunków rodzinnych, sposobów przystosowywania się do obniżenia płac, spędzenia urlopu w ubiegłem lecie, stanu zadłużenia, stosunków służbowych i koleżeńskich. Kilka związków przeprowadza tę ankietę właśnie w drodze „pamiętników“, inne żądają tylko szczegółowych odpowiedzi na pytania.

Taką drogę obrało naprzykład Stowarzyszenie urzędników skarbowych, które zadało swym członkom pytania dotyczące urlopu, stosunków koleżeńskich i związkowych oraz stanu zadłużenia.

Rzecz zrozumiała, że warunkiem powodzenia takiej ankiety jest szczerość i swoboda wypowiadającego się. O ile u bezrobotnych można było liczyć na szczerość niemal w 100 proc. — o tyle w stosunku do osób pracujących i dbających o swą posadę — będzie o to trudniej. Wszak ankieta ta musiała by poruszyć cały szereg kwestyj ostro zazębiających się o życie biurowe, koleżeńskie i t. d.

Dlatego też uznano za możliwe bezimienne przeprowadzenie tej ankiety. Nie dowiemy się więc nazwisk piszących — ale zato prawdę życia urzędniczego ujrzymy w całej jej wyrazistości. Lęk przed utratą kawałka chleba nie stuszuje tych faktów, które winny być bezwarunkowo ujawnione.

Urzędników nazywa się zazwyczaj „szara masa“. Ta szara masa musi przemówić.

Niewątpliwie „pamiętniki urzędników“ będą miały wymowę zbliżoną do „pamiętników bezrobotnych“.

Im prędzej dzieło takie znajdzie się w rękach osób którym leży na sercu obecne położenie stanu urzędniczego tem lepiej. Ujawni to np. niewyświetlony dotychczas dokładnie fakt — że na dalsze ofiary ze strony urzędników liczyć już niepodobna.

Kobieta w Rosji Sowieckiej

Równe prawa — równe obowiązki z mężczyzną

Praca, praca wytężona, nawet praca przymusowa zagarnęła w swe tryby całą ludność Rosji Sowieckiej. Kobiecie również próżnować nie wolno. Obarczono ją nietylko pracą zawodową, nieraz bardzo ciężką, lecz i pracą społeczną bardziej absorbującą, i od której uchylić się lub wykonywać pobieżnie nie wolno. Wreszcie, choć odjęto jej dawne kłopoty ogniska domowego i częściowo wychowania dzieci — wtrącono ją w warunki mieszkaniowe i ekonomiczne, dalekie od spokoju domowego.

Te warunki bytu wytworzyć musiały z konieczności nowy typ kobiety.

— Kobiety rosyjskie są niezwykle dzielne — mówi osoba, niedawno przybyła z kraju sowietów. — Z wyjątkiem tych, które mają małe dzieci, wszystkie kobiety pracują zarobkowo. Przysługują im takie same warunki, jak mężczyznom: równa płaca za równą pracę.

Obserwowałam pilnie i widziałam kobiety zajęte w tych zawodach, w jakich u nas ich się nie widzi. Są kontrolerkami na kolejach, konduktorkami i motorniczemi tramwajów W autobusach są tylko konduktorkami: ze względów higienicznych nie mogą być szoferkami autobusów.

W miastach fabrycznych i prowincjonalnych, gdzie przebywałam, widziałam kobiety, brukujące ulice, widziałam kobiety pracujące na rusztowaniach budowlanych. Są milicjantkami i instruktorkami w armji. Są sędziami i prokuratorami w procesach, masowo zdobywają dyplomy lotnicze i setkami uczęszczają na kursy lotnicze...

Jeśli mają po temu kwalifikacje, mogą osiągnąć wszelkie stanowiska kierownicze — nie ma dla nich przeszkód, nie ma wyróżniania mężczyzn.

Opanowują sytuację bardzo dobrze. Są nadzwyczaj obowiązkowe. Jeśli publiczność stawia im trudności, tłoczy się, stara się ominąć jakiś przepis, pełniące służbę kobiety apelują niezwykle stanowczo do poczucia obywatelskiego publiczności i to odnosi skutek. Umieją występować z całą energią, są zresztą dość opryskliwe, twarde Trzeba przyznać, że prawie wszystkie warunki pracy są ciężkie i wyczerpujące.

Dodajmy do tego, że praca społeczna, a zwłaszcza przysposobienie wojskowe, zajmuje dużo miejsca. Kobiety na równi z mężczyznami odbywają musztrę, służbę w sanitarjacie, łączności i aprowizacji armii, ćwiczenia terenowe i t. d.

Nadmiar tych zajęć „budownictwa społecznego“ wprowadza przemęczenie i chaos w życiu domowem.

Kobiety zdobywają się jednakże na olbrzymi wysiłek. Widziałam urzędniczki na poczcie, które, korzystając z chwilowej przerwy w czynnościach, rzucają się na książki, ślęczą nad algebrą naprzykład, przygotowując się widocznie na jakieś wieczorne kursy dokształcające.

Jedno jest w tym wszystkim charakterystyczne: być może, że jest zapał ideowy, lecz nie ma zupełnie radości. Twarzy uśmiechniętych nie widziałam ani wśród ludzi dorosłych, ani wśród młodzieży... Twarze szare wymęczone...

— W dążeniu do „trwałej“, rewolucyjnej rodziny, ograniczono obecnie dozwoloną ilość rozwodów do trzech. Zresztą kwestja alimentów powstrzymuje zapał rozwodowy mężów...

Prostytucji, jak twierdzą urzędy opieki społecznej, zupełnie niema. Bardzo ciekawe zdanie usłyszałam przytem z ust oficjalnej przedstawicielki urzędu:

—„Jeśli są jeszcze niepoprawne prostytutki, to są zdemoralizowane córki klas szlacheckich, a na tych rządowi nie zależy“

Stręczycielstwo surowo karano i wytępiono. Prostytutki w specjalnych zakładach wyleczono i nauczono pracy, ewentualnie przymusowo kazano im pracować. Tym sposobem podobno zupełnie opanowano i usunięto prostytucję z pośród córek proletarjatu.

Tamte, inne, skazane są i tak na zagładę razem z całym ich światem „ludzi wczorajszych“...

POSZUKUJE
W okolicy: od ul. Konstantynowskiej w stronę Dworca Kaliskiego
POKOJU DUŻEGO
Oferty sub „S.W.“ do administracji.
OD ZARAZ LUB OD KWIETNIA.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

LISTY Z GWIAZD

Czasem się wydaje, że głos, który słyszymy przez radio ma barwę złotą: to pewnie dlatego, że biedne ludzkie słowo poleciało aż pomiędzy gwiazdy i nabrało od nich blasku. Czasem głos ten tak drży, jako właśnie gwiazdy drżą na mrozie, inaczej nie byłyby tak bardzo wzruszone. Może też być, że kiedy ktoś ślicznie mówi przez radjo, wtedy, jak Słowacki powiada: „Gwiazdy klaszczą złote“—wszystko to być może: czyste serce, jak serce dziecka, może uwierzyć w taką bajkę, nie jest to jednak bajką, że czasem z gwiazd spadają listy, takie złote, jak jesienne purpurowe liście, co zlatują z niezmiernego drzewa, które ma nieograniczoną koronę błękitu, a gwiazdy rosną nań, jak złote jabłka Hesperyd.

Mówię o tem, bo ja wiem. Oto ile razy przemawiam w radio, otrzymuję sto, a czasem i dwieście listów. Skąd te listy przybyły? Z ziemi? A, nieprawda! Te listy zlatują na mnie z gwiazd, z tej wysokości, gdzie było przez króciutki moment moje słowo gdzie wszystko jest czyste i przeczyste, promienne i bez zmazy, gdzie mieszka wzruszenie i dobroć i gdzie złote promienie wydają taki cudownie tajemniczy dźwięk, jak ludzkie serce szczęśliwe.

Może to ja mam głowę tak pomyloną, że zwyczajny list z poleskiej wioski, wydaje mi się pisaniem anielskiem i posłanem od gwiazd. Nie martwię się jednak tem mojem szaleństwem. Ja wierzę, że ci ludzie, co z wielkiem wzruszeniem serca piszą do mnie te listy, byli ze mną na gwiazdach onej chwili, kiedy ja mówiłem, a oni słuchali. Serca nasze dostały skrzydeł, a cóż łatwiej, jak odlecieć na nich od ziemi, szarej i spowitej we mgły, w rajską dziedzinę ułudy?

Czytam te listy jakby to były głosy z dalekiej, dalekiej ziemi, gdzie cierpienie zakwita purpurowym kwiatem, a samotność żali się głosem cichym i nabrzmiałym od łez. Czasem zamiast ostatniego słowa, co powinno być napisane atramentem, widać odcisk słodkich ust: to pocałunek. Czasem niema w takim liście nazwiska tego, co pisał. Oczywiście. Po co nazwisko, skoro ten list pisała dusza bezimienna, serce zbolałe, smutek, który nie ma imienia, jak go nie ma łza?

Rozrzewniłem się, stary pismak, ale jak się nie rozrzewnić, do stu tysięcy fal krótkich i długich! Spróbuj czytać ze spokojną twarzą taki list, który opowiada z cudownym, pogodnym spokojem: „...mam lat dziewiętnaście, a od lat dziesięciu nie posiadam władzy w nogach... Kiedy słuchałam wczorai, coś mnie schwyciło za gardło... Miałam w oczach łzy... Na drugi raz już będę spokojna... Ale wczoraj...“ Dziecko jedyne, drogie, biedne dziecko! Gdybym ja był wiedział, że mnie słuchasz, wyjąłbym sobie serce z piersi i z jego cząstek byłbym lepił słowa dla ciebie, maleńka, tylko dla ciebie.

(Niech wszyscy, mówiący przez radio pamiętają, że w dalekiem miasteczku, na Podlasiu, słucha ich dziewczynka, która od lat dziesięciu nie może powstać).

„Jestem ślepy — mówi ze spokojem inny list — wczorai jednak widziałem. Widziałem dobroć i wzruszenie... Ze ślepych oczu także łzy płyną... Dyktuję ten list, ale go dotykam ręką... Niech Dobry Bóg idt...“

(Niech wszyscy mówiący przez radio, pamiętają, że gdzieś na Śląsku jest człowiek ślepy, który jednak każde widzi słowo. Ze słów wiela niech jedno najświetliściej zabarwia dla niego, niech mu je dadzą jak okruszynę słońca).

A inny list tak powiada: „...Jesteśmy we dwie w smutnym domu, matka, bardzo chora, i ja. Ojca pochowałam przed miesiącem... Nikt nas nie odwiedza... A pan wczorai mówił, że na świecie jest jeszcze miłość i że nadzieja zbliża się jak wiosna. Wierzymy i będziemy czekać. Niech Bóg i t. d...“

(Niech wszyscy mówiący przez radio pamiętają, że gdzieś w smutnych izdebkach jakieś biedactwa czekają na nadzieję).

A jeden list przypadł do moich rąk i płacze: „jestem, mówił łkając, kobietą, której wyrządzono śmiertelną krzywdę. Zostałam z dwojgiem dzieci. Słuchałam tego, co pan mówił — więc naprawdę są ludzie dobrzy? Niech pan to powie jeszcze raz! O niech pan...“

A inny list... Nie. Już dość! Te wszystkie listy są do siebie podobne: mają kształt serca, a pisane są ręką drżącą i chwiejną. Były na gwiazdach i są wzruszone lotem ponad ziemię. Jedno z nich można wyczytać w każdym: że ci co słuchają, owinąwszy się w ciszę, jak we mgły, zamieniają się w dzieci, wzruszone, serdeczne dzieci; że w te zasłuchane serca można posiać złote ziarna, bo są zachłannie głodne dobrego słowa. Jak spękana ziemia głodna jest dżdżu i że wierzą, wierzą.

Na Boga! Niech mnie człowiek zły albo głupi nie posądzi o to, że mówiąc o tych listach, chcę własną pomnażać chwałbę. Ja to piszę w tym celu, aby ci co mówią przez radio, pamiętali zawsze nieodmiennie, że mówią nie do elektrycznego aparatu, lecz do żywych ludzkich serc, czekających z umęczoną tęsknotą, aby z gwiazd spadły na nie słowa tak dobre, jak dobroć i tak pełne miłości, jak miłość sama.

KRONIKA

Styczeń 13 Piątek | Dziś: Weroniki | Jutro: Hilarego B. W.

Słońce: wsch. 7.40, zach. 15.40
Księżyc: „ 18.00, „ 9.14

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. M. Rozenbluma, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. J. Klupta, Kątna 54. L. Czyńkiego, Rokicińska 53.

Zmiany w Inspektoracie Szkolnym

Dotychczasowy zastępca inspektora szkolnego, p. Zofja Wilczyńska przeniesiona została na identyczne stanowisko do Krakowa. Na miejsce insp. Wilczyńskiej powołana zostanie jedna z dotychczasowych kierowniczek szkół powszechnych m. Łodzi.

„Dni Przeciwgruźlicze"

Z dniem 10 b. m. zakończył się 6-tygodniowy okres „Dni Przeciwgruźliczych" w Łodzi. W tym okresie odbywała się sprzedaż nalepek przeciwgruźliczych, a dochód ze sprzedaży obrócony zostanie na kupno aparatu röntgenowskiego dla Sekcji do Walki z Gruźlicą.

Przygnieciony belką

Na posesji przy ul. Składowej 54 zdarzył się wypadek, ofiarą którego padł woźnica Jan Miazek, zamieszkały w Złotnie pod Łodzią.

Miazek przy zładowaniu belek, przygnieciony został upadającem drzewem i odniósł okaleczenie obu nóg.

Rannego opatrzył lekarz gogotowia.

Nieudane włamanie do plebanji.

Do plebanji kościoła parafjalnego w Turku usiłowali dokonać włamania nieujawnieni dotychczas sprawcy. Złodzieje przez wygniecioną szybę w oknie zamierzali wkraść się do wnętrza mieszkania księdza. Spostrzegł ich dozorca kościelny i oddał dwa strzały, czem spłoszeni złodzieje porzuciwszy narzędzia zbiegli.

Wybuch kociołka karbidowego

W Zduńskiej Woli, w zakładzie ślusarskim Stożkowskiego, przy ulicy Szadeckiej 64, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Pod wpływem prężności gazów rozerwana została pokrywa kociołka karbidowego, służącego do spawania żelaza.

Odłamkami pokrywy ranny został właściciel zakładu Romuald Stożkowski, który doznał wstrząsu mózgu i złamania kilku żeber oraz jego pomocnik Andrzej Otocki, który odniósł rany głowy.

Stożkowskiego przewieziono do szpitala w stanie groźnym.

Komunikaty

Dnia 15 stycznia r. b. o godz. 15-ej w lokalu Z.N.M.P., ul. Piotrkowska 165 odbędzie się „tradycyjny Opłatek" dla członków i wprowadzonych gości, urządzony staraniem X Dzielnicy.

Po części tradycyjnej — zabawa taneczna. Wejście za zaproszeniem. Cena wraz z kolacją: dla członków zł. 1 — dla wprowadzonych gości zł. 1.50.

x - x - x

Dnia 14 b. m. o godz. 7-mej wieczór odbędzie się miesięczne ogólne zebranie Związ. Majstrów Fabr.

„Napadłem, bo nie było roboty"

17-letni bandyta przed sądem

Dziesięć lat więzienia za krwawy napad rabunkowy

W drugiej połowie września r. ub. głośną była w Łodzi sprawa dokonania napadu rabunkowego na właścicielkę sklepu przy ul. Rzgowskiej 59, staruszkę, 72 letnią Marję Bredow.

W związku z dokonaniem tego napadu stanęli wczoraj przed łódzkim sądem okręgowym 19-letni Aleksander Kuna i 17-letni Stanisław Pietrasik.

Zarówno akt oskarżenia, jak i przebieg rozprawy, wskazują na specyficzne warunki, w jakich wyrośli i przedwcześnie dojrzeli obaj młodzieńcy, którzy — mimo młodego wieku — byli już karani za kradzieże, a następnie chwycili się niebezpiecznej drogi zdobywania pieniędzy

drogą mordów rabunkowych.

Jak głosił akt oskarżenia — w dniu 24 września r. ub. do sklepu Marji Bredow weszła do około godziny 8 min. 30 wieczór jedna z lokatorek wspomnianego domu, Genowefa Rogalewicz, aby kupić jakąś drobnostkę.

Przy drzwiach wejściowych od tyłu sklepu, które były uchylone. natknęła się Rogalewicz na

leżącą w kałuży krwi

właścicielkę sklepu.

Przestraszona kobieta powiadomiła o odkryciu właścicielа pobliskiego handlu win i wódek, który telefonem powiadomił XIII komisarjat P. P., mieszczący się przy ul. Rzgowskiej 27, a więc w nieznacznej odległości.

Bezprzytomną Marję Bredow przewieziono do szpitala.

Badania ograniczyły się początkowo tylko do przygodnych świadków, bowiem ciężko rannej Bredow przesłuchać nie było można.

Oględziny lekarskie rannej stwierdziły na głowie staruszki pięć uderzeń twardem narzędziem.

W kilka dni później, po odzyskaniu przytomności, ofiara napadu zeznała, iż po zamknięciu sklepu wszedł tylnem wejściem jakiś młody chłopiec i zażądał cukierków. Gdy już wychodził, naraz zastanowił się i zawrócił

uderzając Bredową w głowę

wskutek czego straciła przytomność.

Na ślad niedoszłego zabójcy nie natrafiono. Dopiero w kilka dni później nadeszło do policji anonimowe doniesienie, iż napadu dokonał Kuna z Pietrasikiem.

W toku dochodzeń Kuna, nie przyznał się do winy, zarzucając Pietrasikowi, że oskarżył go o współudział przez złość, na tle porachunków o podział skradzionych wspólnie przedmiotów.

Dodać należy, iż przed dwoma dniami Kuna i Pietrasik zostali skazani każdy po dwa lata więzienia za kradzież przy ul. Dzefera.

Po otrzymaniu doniesienia władze policyjne przeprowadziły rewizję w mieszkaniu Pietrasika, gdzie nic nie znaleziono natomiast w jego komórce

odkryto rewolwer

systemu mauzer, na którym widnia ły ślady krwi i przylepiona była kępka włosów.

Nadto znaleziono notes, w którym widniała notatka: „Rzgowska 59, sklep, sama kobieta stara".

Marja Bredow po wyleczeniu się z ran, odniesionych podczas napadu, zmarła w ubiegłym tygodniu naturalną śmiercią.

Ekspertyza, dokonana przez biegłych stwierdziła, iż na celowniku rewolweru, znalezionego u Pietrasika, widnieją

ślady krwi ludzkiej

Na wczorajszej rozprawie Pietrasik przyznał się do winy, oświadczając na odnośne zapytanie przewodniczącego.

„Napadłem, bo nie było roboty,

jak przecież sądowi wiadomo — kryzys".

Następnie opisuje Pietrasik w jaki sposób przygotował się do napadu.

Właściwie mieli napaść do spółki z Kuną, sterroryzować Bredową rewolwerami i zabrać pieniądze.

W tym celu Kuna, dla zorjentowania się w terenie, wszedł już 22 września do sklepu, udając podchmielonego, następnie wyszedł, oświadczając kamratowi, iż Bredowa stała za bufetem, więc nie mógł jej dosięgnąć.

24 września Kuna był zajęty, wobec czego Pietrasik postanowił działać na własną rękę.

Gdy pierwszy raz wszedł do sklepu — zastał tam jakąś kobietę (Wyczechowską) wobec tego wszedł drugi raz do sklepu.

Początkowo zrezygnował z napadu, gdyż Bredowa stała za bufetem w pozycji niewygodnej dla niego. Kiedy jednak wychodził — błysnęła mu nagle myśl, aby wejść za bufet. Zrobił to i uderzył Bredową w głowę.

Staruszka trzymała wówczas w ręku lampę. Wskutek uderzenia lampa upadła na podłogę i potłukła się. Właścicielka sklepu

jęcząc upadła

a ponieważ jęczała i usiłowała powstać — Pietrasik uderzył staruszkę jeszcze parokrotnie w głowę.

Następnie sięgnął po ciemku do szuflady i wybrał wszystek bilon. Jak obliczył po drodze, w czasie ucieczki, zrabował

197 złotych.

Co do Kuny wyjaśnił Pietrasik, że ten udziału w napadzie nie miał i że początkowo oskarżył go tylko przez złość.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący 17-letniego Stanisława Pietrasika na

10 lat więzienia,

zaś oskarżonego Kunę Aleksandra uniewinnił.

Podsądni przyjęli wyrok spokojnie jak ludzie, którzy przywykli już do tego rodzaju „ceremonji".

Podkreślić warto, iż skazany na 10 lat więzienia 17-letni Stanisław Pietrasik jest sympatycznym blondynem, o niebieskich oczach wzrostu raczej małego. Młodociany rozbójnik wywiera wrażenie na ogół dodatnie, natomiast jego „kolega i wspólnik", Kuna, jest typem odpychającym.

Sprawa wiceprez. Wielińskiego w Urzędzie Wojewódzkim

Decyzja zapadnie w ciągu lutego

Jak donosiliśmy, uchwałą magistratu łódzkiego pozbawiony został poborów i stałych funkcyj wiceprezydent Wieliński, który zapraszany jest jedynie na posiedzenia magistratu, za co otrzymuje diety w wysokości 20 zł. za każde posiedzenie.

Ze stanem tym nie zgodził się wiceprezydent Wieliński i złożył rekurs do Urzędu Wojewódzkiego.

Władze wojewódzkie obecnie rozpoznają sprzeciw z punktu widzenia prawnego i decyzja w tej mierze zapaść ma w ciągu lutego r. b.

O decyzji swej Urząd Wojewódzki zawiadomi piśmiennie magistrat, któremu od decyzji tej przysługiwać nabędzie prawo odwołania się do min. spraw wewn.

700 TYS. ZŁ.

Budżet łódzkiego wydziału powiatowego

W lokalu sejmiku pow. łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 100 odbyło się wczoraj posiedzenie wydziału powiatowego, któremu przewodniczył wicestarosta p. Denys. Posiedzenie poświęcone było w głównej mierze ustaleniu prowizorjum budżetowego związku komunalnego powiatu łódzkiego na rok 1933|34.

Po omówieniu poszczególnych działów budżetu, przyjęto projekt jego, który po stronie przychodów i wydatków zamyka się sumą 700 tys. zł.

Zaznaczyć należy, że w projekcie budżetu zastosowano jak najdalej posunięte oszczędności, za wyjątkiem działu wydatków na budowę i konserwację dróg, które na terenie powiatu łódzkiego znajdują się w nieszczególnym stanie.

30 stycznia rozprawa przeciwko Kuchciakowi i towarzyszom

Gorączkowe przygotowania do procesu

W dniu wczorajszym na posiedzeniu gospodarczem Sądu Okręgowego w Łodzi ustalony został termin rozprawy głównej przeciw sprawcom zamachu bombowego, dokonanego w dniu 13 grudnia 1932 r. na Urząd Wojewódzki i magistrat łódzki, o który oskarżeni są Roman Kuchciak, Jan Rzetelski, Feliks Wiśniewski, Stanisław Klimczak i Bolesław Renosik. Akt oskarżenia obejmuje również sprawę napadu na kasjera „Karolewskiej Manufaktury" G. Michela, za co prócz Kuchciaka odpowiadać będą: Antoni Rybak, Józef Grodzicki i szofer Władysław Smigielski.

Sprawa przeciw wszystkim wyżej wymienionym wyznaczona została na poniedziałek dnia 30 stycznia r. b. na godzinę 9-tą rano na sali pierwszej Sądu Okręgowego w Łodzi.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi s. Antoni Illinicz, oskarżenie zaś wnosi wiceprokurator Chawłowski.

Bronić oskarżonych będą między innymi adwokaci: Kobyliński, Forelle, Piotr Kon, Rafał Kempner, Szczech Deczyński.

W związku z wyznaczeniem terminu rozprawy w kancelarji Sądu czyniono wczoraj gorączkowe przygotowania, bowiem na rozprawę wezwanych będzie 40 świadków. Ponadto kancelarja sądowa przygotować musi odpisy aktu oskarżenia wraz z decyzją Sądu Okręgowego odnośnie środka zapobiegawczego i list sędziów — celem doręczenia oskarżonym.

Już w dniu wczorajszym przesłano poszczególnym świadkom wezwanym na rozprawę wezwania sądowe.

Walka z gruźlicą w szkołach

Wielka akcja propagandowa

Akcja propagandowa przeciwgruźlicza na terenie szkół powszechnych i średnich rozpocznie się z dniem 16 stycznia, z chwilą rozpoczęcia się lekcyj w szkołach.

Akcja zakreślona jest na szeroką skalę, obejmuje organizację 3 ankiet o gruźlicy śród uczniów wyższych klas, wydanie kompedjum dla nauczycielstwa, na całość których złożą się prace na temat gruźlicy i walki z nią oraz wyświetlanie filmów propagandowych nie tylko w Miejskim Kinematografie Oświatowym ale i w szkołach.

Nad całością tej akcji propagandy w szkołach czuwa sekcja szkolna „Dni Przeciwgruźliczych" w porozumieniu z inspektoratem szkolnym i wydziałem oświaty i kultury magistratu łódzkiego.

Rtęć w termometrze i ceny węgla idą w górę

Walka z lichwiarskiemi zapędami składników

Z chwilą nastania mroźniejszych dni, drobni handlarze węglem, wykorzystując sytuację, pobierają niejednokrotnie ceny wyższe o 20—40 gr. na metrze, mimo że dowóz węgla odbywa się dotychczas normalnie, a w składach znajdują się znaczne zapasy, co wyklucza zwyżkę cen hurtowych na węgiel.

Objawem tym zainteresowało się łódzkie starostwo grodzkie, które zaleciło organom policyjnym kontrolowanie miejsc detalicznej sprzedaży węgla i pociągnie do odpowiedzialności karnej właścicieli mniejszych składów węglowych w wypadku ujawnienia pobierania nadmiernych cen za węgiel.

Równocześnie kupujący we własnym interesie winni zwracać się do władz policyjnych lub starostwa gdy sprzedawcy żądają wyższych ponad ustalone ceny za węgiel.

OBIADY

domowe, smaczne i TANIO wydaje **Il Listopada 20** (Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

26 LOTERJA PAŃSTWOWA

TRZECIA KLASA PIERWSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

15.000 zł. na Nr. 89056+.

Po 5.000 zł. na N-ry: 46987 122128 142497.

Po 2.000 zł. na N-ry: 4417 114145 117814 135888.

Po 1.000 zł. na N-ry: 16987 31685 78814 115514.

Po 500 zł. na N-ry: 53494 53902 73649 80720 108188 111209

Po 400 zł. na N-ry: 8235 22116 31723 34583 41126 46614 56372 73923 78?59 101554 109453 12378 142407 147329.

Po 300 zł. na N-ry: 9036 12234 12560 15618 30592 30727 45070 51144× 62998 7?360 88301 89078 94889 101889 104302 111197 114893 116172 119671 120827 128064 140145 142116 147932.

Po 250 zł na N-ry: 2614 7672 9452 15262 18223 21812 34438 56543 59570 76965 79461 81253 95856 106797 112385 118887 130158 132985 13?880 137728.

Po **200 złotych** wygrały numery:

39 79 220 49× 390 657 784 1382 440 718 74 97 891× 2414 620 824 926 78 3055 179 662 872× 4117 88 388 417 51 568 745+ 52 56 67 5015 100 40 373× 420 87 500 622 57 62 780 825+ 999 6061 85 175 300 621 870 9 7554 57 800 55 8037+ 341 466 79 80 65 76 744 48 802 12 22 9071 215 65 608

10022 161 305 85 567 752 64 74 858 901× 26 11102 570 495 500 689 742 71 850+ 68 965 12044 98 166 230 38 69 441 85 565 601 734 83 937 13148+ 89 325 585 628 716 926 44 14046 155 57 95× 288 335 454 65 066 719+ 809 15066 155 98 260 555 685 900 69 16031 57 172 215 64 70 451 648 825 98 942 17859+ 18286 512 659 41 805 46 19 74 532

20028 63 102 464 641 840 915 21055 48 185 289 477 775 950 22054 655 768 91 870+ 917 23154+ 86 255 408 814 56 24166 391 550 628 89 912 25085 146 211 469 564 602 4 785 838 69 92 26245 452+ 539 657 5[illegible] 986 27060 165 775 95 28181 224 367 75 461 65 68 29060 316 454 49 79 716

30007 131 210 15 50 688 975 82 31052+ 194 455 862 32592 99 551 739 41 93 876 97 984 87+ 33196 201+ 66 91 335 468 682 744 34307 527 55 98 279 387 59[illegible] 6[illegible]5 10+ 840 79 36173 255 57 352 58 657+ 708 846 37145× 262 65 328 41 426 390 652 745 804 38217 336 385 656 779+ 914+ 35 36+ 39061 186 428 49 721 5[illegible]

40468 544 091 41154 259 609 42 21+ 65 267 582 729 35 892 909 64 43026 727 852 44041+ 97 135 329 94 619 738 838 965 45 65 422 549 625 779 99 968 46545 176 417 926 77 99 47116 536 411 60 617 715+ 48192 290 358 975 49234 365 755 850

50295 684+ 975× 51245 467 570 85 654+ 37 704× 52016 46 477 856 66 938 53055 54 127 622 36 59 742 841 98 986 54038 294 501 36 84 526 55 690 972 55221 64 488 502 609 716 56446 736 76 808 25× 36 977 57177 252 475 588+ 609 58221 45 335 46 50 543 5[illegible] 716 872 81 59128 94 207 485 555 99 797 955

6[illegible]072 105 77 98 284 354 61 74 476 688 95 715+ 60 68 857 95 967 61153 345 426 46 68 771 62514 411 25 59 76 94 508 664 810 63015 254 322 454 896 654 64039 143 417 39 525 88 806 45 65171 274 302 57 461× 682 792 824 57 918 66011 82 85+ 95 182 264 387 437 622 40 845 67055 369 496 578 620 797+ 99 68146 221 386 402 66 518+ 671 812 58 69055 336 447 82 55 78 90

70045 85 149 270 324 856 71355 67 491 551 6 5 74 951 89 72057 116 327 70+ 578 908 73079 330 815 911 74165 80 442 577 718 859 75254 324 40 58 470 56[illegible] 664 80 942 76020 42 65 507 754 856 912 71 77012 40 48 135 575 627 966 781[illegible]4 419 513 51 665 757 72 821 32 96 70342 45+ 599 809 20

80551 97 405 55 500+ 76 87 654 851 81172 377 437 42 518 82449 655 40 70 97 756 895 83161 205 344 45 445+ 78 678 774 84590 422 73 95 569 79 722 62 807 85028 56 252 93 578 494 86084 15[illegible]+ 274 500 16 451 505 662 775 882 87014 124 290 381 95 484 519 647+ 770 87 8 6 72 95 88209 81× 518 89046 109 221 45 579 85 474 580 98

90002 69 199 509 42 507 65 682 768 997 91047 126 92049 225 772 948 97 93525 56 489 912 94074 135 84 97 518 55 95128 59 55 2[illegible]4 45 556 98 428 61[illegible] 85 700+ 84 897 969 96236 351 498× 504 40 721 971+ 97187 254 58 510 24 486 527 609 32 98024 56 12 80 252 586 700 61 8[illegible]6 99044 56 88 117 548 522 24 712 812 920

100186 250 555 45 75 95 619 850 59 61 821 98 1[illegible]1227 560 471 557 614 874 94 952 102028 328 36 418 99 528 776 78 955+ 105189 251 88 422 576 645 808 50 1[illegible]4158 74 253 88 306 10 457 72[illegible] 67 79 998 1[illegible]5[illegible]15 297 3[illegible]1 554 59 661 787+ 869 955 106039 42 72× 91 177 81 519 479 624 47 78 1[illegible]7 48 548 580 85 896 108074 99 607+ 35 554 65 109006 20 76 108 48 55 365+ 556 857 918

11[illegible]167 202 72 306 18 67+ 655 44 795+ 816 8[illegible] 951 111065 325 52 530 65 606 705 862 81 908 112015 194 272 530 62 75 518 655 785 899 113088× 457 564 731 8 5 114005 42 161 390 545 66 634 59 777 896 915 115257 49 412 45+ 671+ 844 116086 564 689 727 879+ 117084 275 489 675 81 95 836 118144 58 411 9[illegible] 575 84 734+ 854 119448 68 604 74

12 062 85 282 85 462 507 48 9[illegible] [illegible]29 44 55 797 852 69 85 121081 2[illegible]7 458 594 685 122185 236 415 851 12505[illegible] 236 690 723 921 124061 89 116 255 545 698 775 125[illegible]73 151 76+ 265+ 78 332 95 9[illegible] 454 615 79 81 888 89 126025 74 1 5× 725 51 478 684 127 46 565 454 557 6[illegible]5 79 769 851 54 128055 152 85 359 81 85 450 626 786 129593 571 865 83 922 35

13 485 778 90 880 151089 107 325 90 85 489 601 715 825 940 58 132227 50 649 731 845 133195 526 532 99 719 84 134186 225 72 684 751 977 135059 72 178 36× 441 621 710× 26 78 815 936 136074 90 229 484 697+ 775 971 137041 45 117 240 425 27 521 52 98 650 71× 75 835 941 42 90 138170 276 385 583 605 876 900 51 139024 255 351 468 530 99

140000 08 164 205 15 25 505 584 90 657 767 141045× 95 257 322 994 142667 729 865 95 95 980 143087 420 681 732 854 938 144079 352 666 732 918 145108 56 211 644 704 985 146071 97 147 90 442+ 784 95 18 821 147080 132 261 56[illegible] 72 526 740 816 55 57 904 94+[illegible]

Na numery oznaczone × padły premje wysokość których oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnienia III-ej klasy.

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiaj wileńscy hokeiści grają z ŁKS-em

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi znakomita drużyna hokejowa z Wilna „Ognisko", która rozegra o godz. 19-ej wieczorem na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji mecz towarzyski z ŁKS-em. Początkowo goście wileńscy mieli przyjechać do Łodzi na dwa mecze i prócz ŁKS-u mieli mieć również za przeciwnika zespół Union-Touringu, jednak w ostatniej chwili zdecydowali się oni rozegrać w Łodzi tylko jedno spotkanie w dniu dzisiejszym, z ŁKS-em, zaś w dniu jutrzejszym tj. w sobotę wystąpi „Ognisko" na torze lodowym w Katowicach w meczu z jedną z tamtejszych drużyn. „Ognisko" przybywa do Łodzi w swym najsilniejszym składzie ze znanymi hokeistami polskimi, bramkarzem Wiro-Kiro, braćmi Andrzejewskimi, Godlewskimi z nowopozyskanym najlepszym graczem TKS-u Dubowskim na czele. ŁKS przeciwstawi wilnianom swój najsilniejszy zespół, przyczem po raz pierwszy w barwach ŁKS-u wystąpi nowopozyskany Wisławski. Jak się dowiadujemy, instalacja elektryczna została na lodowisku ŁKS-u znacznie ulepszona, tak że tor na którym zostanie rozegrany mecz będzie rzęsiście oświetlony.

Dzisiejszy mecz ŁKS—Ognisko zapowiada się niezwykle ciekawie.

Ciekawa statystyka z rozgrywek ligowych

Frekwencja na rozgrywkach o mistrzostwo Ligi piłkarskiej w r. 1932 była znacznie mniejsza niż w latach poprzednich, a mianowicie mecze ligowe odwiedziło ogółem 236 tysięcy widzów, podczas gdy w roku 1931 było 258 tys. widzów. Ogólny dochód z biletów wynosił w roku 1932 — 514 tysięcy złotych, a w r. 1931 — 447 tys. złotych. Największy dochód w roku 1932 z meczów ligowych miał ŁKS — gdyż 45 tys. złotych, następnie „idzie" Cracovia — 44 tys złotych, Pogoń — 43 tys. złotych dalej Warta 31 tys. złotych, Garbarnia 28 tys. zł, Legja 25 tys zł Polonia — 21 tys złotych. Wisła i Czarni po 19 tys. zł. Ruch 13 tys. zł Warszawianka 12 tys. zł. 22 pp. — 8 tys. złotych. Jeśli chodzi o poszczególne miasta to sądząc z przeciętnej ilości widzów na meczu największem powodzeniem cieszyły się okręgi gdzie istnieje tylko jeden klub ligowy, a mianowicie Łódź — 2555 widzów przeciętnie na meczu. Poznań 1269 widzów, Lwów 2057, Kraków 1984, Warszawa 1457, W Hajduki 1162 i Siedlce 1006 widzów przeciętnie na meczu ligowym Największą frekwencją na obcych boiskach cieszyły się występy Cracovi 2425 widzów na meczu), Legji (2218) i Wisły (20 5 Przeciętnie między 2000 — 1500 widzów na meczu miały pozostałe kluby, a niżej 1500 widzów miały kluby: Czarni, Polonia i Warszawianka.

Delegaci ŁKS-u na Walne Zebranie Ligi

Delegatami ŁKS-u na Walne Zebranie Ligi, które odbędzie się w dniach 14 i 15 bm, w Warszawie będą pp. Konopka i Skibicki. Wobec tego, że w tym samym terminie będzie się odbywać w Łodzi Walne Zebranie ŁOZPN-u, p. Konopka który jest prezesem tegoż, wróci wcześniej do Łodzi by móc być również obecnym na zebraniu związku łódzkiego.

Mistrzostwa Polski w jeździe parami

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Cieszynie z okazji 40 letniego jubileuszu Cieszyńskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej parami, w których wezmą udział najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrza: Bilerówna — Kowalski (Lwów) i Rudnicka — Theuer (Warszawa).

Ociemniali — ociemniałym

W dniu 15 stycznia b. r. publiczność łódzka będzie miała okazję wziąć udział w jednym w swoim rodzaju występie orkiestry symfonicznej ociemniałych artystów, wychowanków Państwowego Instytutu dla Głuchoniemych w Warszawie. Ogółem przybywa do Łodzi 28 członków tej orkiestry symfonicznej z niezwykle bogatym repertuarem muzycznym.

Poza tem, jako soliści wystąpią świetnie zapowiadający się artyści — skrzypek i pianista: Aleksander Stan[illegible]iewicz i Bronisław Assa[illegible]

Ponadto w koncercie wystąpi zespół kameralny: Marian Sowiński (skrzypce), Edward Morga (fort) i Stanisław Budkiewicz (wiolончz.).

Piękną tę imprezę organizuje Łódzka Rodzina Radjowa, która z jednej strony pragnie zasilić fundusze na rzecz budowy Internatu dla dzieci ociemniałych w Łodzi, a z drugiej strony pragnie wykazać czem może zostać ociemniały przy odpowiednich warunkach opieki i wykształcenia.

Występy artystów ociemniałych odbędą się w teatrze „Scala", w dniu 15 stycznia punktualnie o g. 12 w południe i o godz. 2 po poł. dla młodzieży szkolnej.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 1 zł. do 4 zł. (na przedstawienie drugie po 50 groszy) w cukierniach Esplanada i Ziemiańska przy Piotrkowskiej.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Krzyczcie Chiny"
TEATR KAMERALNY: „Medor".
TEATR POPULARNY: Peppina.
JAR: „Brawo! Bis!"
TEATR REWJI w sali kina „MIMOZA" 7 krów tłustych

ADRJA: „Ben-Hur"
BAJKA: I. „Precz z miłością"
II. „Zew ziemi".
CASINO „Księżna Łowicka"
CAPITOL: „Dr Frankenstein"
CZARY: I „Cowboy z Arizony.
II „Mistrz pięści".
CORSO: I „Błękitny ekspres" II „Szantażyści w potrzasku".
DOM LUDOWY:
duża sala: Primabalerina.
mała sala: Pojedynek
GRAND-KINO: „Śpiew... Całus... Dziewczyna"
LUNA: „Rasputin"
METRO: „Ben-Hur"
OŚWIATOWY „Przygody Tomka Sawyera"
PAN: I. „Wygnańcy"
PALACE: „Quick"
PRZEDWIOŚNIE „Szanghaj-ekspress"
RAKIETA: „Dziewcze z Montparnasu".
SPLENDID: „Bezdomni".
STYLOWY: „Prawo miłości"
SZTUKA: „Nasza jest noc"
UCIECHA: I „Głód miłości"
II „Biały pająk"
VENUS: I „Tarzan władca dżungli"
II „Wiatr od morza"
ZACHĘTA „Sterowiec L. A. 3"

Teatr Miejski

Dziś, oraz w sobotę o 4-ej pp. (po cenach znacznie zniżonych) i w niedzielę o 4-ej po poł. trzy ostatnie przedstawienia sztuki „Krzyczcie Chiny"

W sobotę wiecz. premiera sztuki Vicki Baum „Plac paryski 13"

W niedzielę o godzinie 12-ej w poł wystąpi w teatrze Miejskim jedna z najznakomitszych interpretatorek pieśni - piosenek Madeleine Grey. Artystka ta od szeregu lat występuje z olbrzymiem powodzeniem w stolicach europejskich wszędzie entuzjastycznie przyjmowana przez prasę i publiczność

Teatr Kameralny

Dziś i jutro wiecz oraz w niedzielę dwukrotnie o 5-ej i 9 ej wiecz komedja H. Malina „Medor"

Teatr Popularny.
Ogrodowa 18.

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem premjera operetki R. Stolza „Pepina"

Bilety do nabycia w biurze „Orbis" przy ul. Piotrkowskiej 65, tel. 101-01 i w kasie Teatru od godz. 11—2 i od 4 do 10 wieczorem

Teatr Popularny w sali Geyera
ul. Piotrkowska 295

W sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. premjera melodyjnej operetki w 4-aktach „Szaleństwo jednej nocy".

Ceny od 50 gr. do 2 zł.

Teatr „Jar"

Dziś w dalszym ciągu przebojowa rewja karnawałowa p. t. „Brawo!! Bis!!" ciesząca się niebywałem powodzeniem, dzięki takim wykonawcom jak: Balcerakówna, Rina Marsell, Irena Dziużyńska, Oleś Gronowski, Zdzisław Suwalski, Adam Tartakowicz, Duet Lulsa, oraz gościnny występ rosyjskiego kwartetu bałałajkowego. W programie barwne inscenizacje, arcywesołe skecze, najnowsze przeboje stolicy.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz

Ceny miejsc zniżone od 75 gr. do 2 zł.

Kino-Stylowy-Teatr
dawniej „Resurs"
ul. Kilińskiego 123

Przepiękny arcyfilm produkcji włoskiej poraz pierwszy w Łodzi p. t.

„Prawo miłości"

To film zaczerpnięty z prawdziwego życia! To hymn radości, pieśni szczęścia!

Oryginalny scenarjusz, cudownie opracowany przez reżysera i aktorów, fascynująca nowoczesna muzyka! —

W rolach głównych

Venera Aleksandresco i Lia Franca, Daniele Crespi.

Następny program: **„Pożądana"**

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Pocz. seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po poł. w dni powszednie o godz. 5 po południu. Aparatura dźwiękowa „Philipsa".

Teatr Rewji „Mimoza"
w gmachu kina „Mimoza" ul. Kilińskiego 178

Dziś uroczysta premjera wielkiej Rewji p. t. „Zabawki dla Łodzi". Gościnne występy Janiny Madziarówny, Jerzego Welina i Wincentego Łoskota. Pozatem udział biorą Katia Zielińska, Duet Janaszkow Clou-Clou, Ernesto Abissini oraz balet złożony z 8 Hockey Girls pod kierunkiem baletmistrza M. Karczewskiego.

Na treść programu składają się wesołe skecze, inscenizacje, monologi, duety, groteski, recytacje. Kierownictwo literackie: Kazimierz Brzeski. Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 2.20.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Piątek dn. 13 stycznia

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.5?—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.20 Płyty gramofonowe.
13.20—15.25 Komunikat meteorologiczny
13.25—15.10 Przerwa
15.10—15.15 Komun. Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy
15.25—15.30. Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15.30—15.35 Chwilka morska i kolonjalna.
15.35—15.50 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone).
15.50—16.25 Płyty gramofonowe
16.25—16.40 „Przegląd wydawnictw perjodycznych"
16.40—17.00 „John Locke-ojciec liberalizmu" — wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz.
17.00—17.55 Koncert w wykonaniu Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państw. pod dyr. Aleksandra Sielskiego
17.55—18.50 Odczytanie programu na dzień następny
18.50—19.00 Muzyka lekka z dancingu Adria".
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45 Felieton p. t. „Powodzenie w interesach" — wygł. p. Kazimierz Jabłowski
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—20.15 Pogadanka muzyczna wygł. Karol Stromenger
20.15—20.55 Transmisja z Filh. Warsz. I-ej cz. recitalu Art. Rubinsteina
21.00—23.15 Transmisja z Medjolanu koncertu Europejskiego.
W przerwie koncertu: Felieton literacki p. t. „Szlakiem powieści polskiej" — wygł. dr. Leon Pomirowski.
23.15—23.20 Wiadomości sportowe.
23.20—23.25 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
23.25—23.30 Urzęd. Komun. Państw. Inst. Meteor. i komun. policyjny
23.30—24.00 Muzyka taneczna z Cafe Adria.

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej
z dn. 12 stycznia 1933 r.

CZEKI.

Holandja 358.90
London 29.9? 29.97
N. York czeki 8.925
N. York kabel 8.929
Paryż 34.86
Sztokholm 168.70
Szwajcarja 171.85
Berlin 212.07

AKCJE.

Bank Polski 87.50 87.—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

3% budowl. 42.50 4?.75
4% inwestycyjna 104.50 104.25
4% „ seryjna 111.—
5% konwersyjna 42.25 42.50
6% dolarowa 57.— 56.50 56.75
4% „ 57.— 55.75
7% stabilizacyjna 55.25 55.50 56.—
drobne
4½% ziemskie zł. 37.00
4½% m. Warszawy 44.50
5% m. Warszawy 49. — 49.15
8% m. listy zast. m. Warszawy 44.75 45.25 45.—

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska
z dn. 12 stycznia 1933 r.

Ceny tranzakcyjne.

Żyto obroty 30 ton zł.	14.—
Owies obroty 120 ton zł.	13.50

Ceny orjentacyjne.

Żyto	zł.	13.6?	—	13.80
pszenica	„	22.50	—	23.50
jęczmień A	„	12.25	—	12.75
„ B	„	12.75	—	13.50
„ browarowy	„	14.50	—	15.—
owies	„	13.25	—	13.50
mąka żytnia	„	21.—	—	22.—
mąka pszenna	„	36.25	—	38.25
otręby żytnie	„	8.25	—	8.50
otręby pszenne	„	7.50	—	8.50
otręby psz. gr.	„	8.50	—	9.5?

Usposobienie ogólne spokojne.

Dźwiękowe kino-teatry

METRO
PRZEJAZD 2.

Dziś premjera. Poraz I-szy w Łodzi.

SLIM i GRIM (Dwaj pechowcy) oraz LAUREL i HARDY (Dola i niedola)

Początek o godz. 4 po poł, :-: Ceny miejsc popularne.

ADRIA
GŁOWNA 1.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"
Żeromskiego 74-76. róg Kopernika

Dziś i dni następnych! — — Arcydzieło filmowe pod tytułem:

SZANGHAJ—EKSPRESS

W rolach gł. **Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong i Warner Oland.** *Reżyserja* **Josef v. Sternberg.**

Początek seansów o godz. 4 p. p. w niedziele o godz. 2 p. p. Ceny miejsc: I—1.00, II—90 gr. III m. 45 gr Kupony ulgowe po 70

Następny program: **„ŻONA NA JEDNĄ NOC" w roli głównej MARY GLORY.**

W sob. dnia 14 stycznia r. b. o g. 12 i w niedzielę dnia 15 stycznia r. b. o godz. 11-ej rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży film p. t. **Granica w płomieniach** w roli głównej **William Boydt.**

Dźwiękowy kino-teatr „SZTUKA"
Kopernika 16, tel. 184-69

Przepiękna symfonja miłości

„NASZA JEST NOC"

W rol. gł. **Marie Bell i Joan Murat.** Nad pr. komedja dźwiękowa

Następny program: **„Kobieta i szpieg"** z Brigidą Helm.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 p. p, w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16

Dr. med.
Niewiażski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, tel. 159-40
przyjmuje od 8—11 r. i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1.

Do akt Nr. 2151 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Ma'er Blumenfeld" i składających się z maszyny do pisania i materjałów oszacowanych na sumę zł. 550

Łódź, dnia 7 stycznia 1933 r.
Komornik ST. GÓRSKI

Do akt Nr. 5203-11 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 96-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 20 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej nr. 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Oskara i Hildegardy małż. Abel i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2150.—

Łódź, dnia 9 stycznia 1933 r.
Komornik ST. GÓRSKI

Do akt Nr. 2407 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 10 U. U. P. C. ogłasza, że w dn. 24 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Engla i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł 900.—

Łódź, dnia 23 grudnia 1932 r.
Komornik S. ZAIKOWSKI.

Lekarz dentysta
J. Rozin-Reichowa
15 Zgierska 15
przyjmuje od 10-ej do 2-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej wiecz.
— **Ceny lecznic.** —

Doktór
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. POŁUDNIOWA 28.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

DOKTÓR
H. WOŁKOWYSKI
ul. Cegielniana Nr. 4.
Telefon 216-90
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Przyjmuje od godz. 8—2, 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1.

Dr. med.
Z. STACHOWSKA
Akuszerja i choroby kobiece
przeprowadziła się na
ul. Piotrkowską № 153,
tel. 145-10.
Przyjmuje od 3—6 wiecz.

Doktór
BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w.
w niedz. i święta od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 1—12 i 2—5 przyjmuje kobieta-lekarz w niedziele i święta od 9—2
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKORNYCH
PORADA 3 zł.

MEBLE

w wielkim wyborze po cenach niskich poleca: **„MIRAGO"**
4 Narutowicza 4
tel. 241-73 — front. I sze piętro
Warunki dogodne!

Tanio od 2 zł. 25
RAMKI
DO PORTRETOW
(wielkości 27×34)
Tylko w firmie **„ERKO"**
ul. Kopernika nr. 34 (Milsza)
Gzymsy do firanek od 1.50
od 2 zł. 25 Tanio.

Najtańszy i Najweselszy Teatr Rewia w Łodzi w sali kina
„MIMOZA" Kilińskiego 178
Dziś rewelacyjna premjera
wielkiego karnawałowego przeglądu przebojów i atrakcji p. n.

„Zabawki dla Łodzi"

z Janiną Madziarówną, Jerzym Welinem, Wincentym Łoskotem i Duetem **Janaszków** na czele arcyświetnego zespołu.
8 prześlicznych i zgrabnych **Hockel-Girls.**
Malownicze obrazy. Arcydowcipne sketche. Szał tańca. Śpiew, humor i satyra.
Dyrektor artystyczny: **Kazimierz Brzeski.**
Ceny biletów niebywale niskie
od 49 gr. do zł. 2.20.
Poczatek: w niedziele i święta o godz. 5, 7 i 9 w dnie powszednie o g. 7.15, 9
Dojazd tramwajami: 4, 17, 10 i 16

Teatr Rewji **JAR** Teatr Rewji
ul. Kilińskiego 124, tel. 215-15.
Dziś i dni następnych Przebojowa rewja
BRAWO!!! BIS!!!
18 obrazów humoru, śpiewu i tańca, udział: morze: St. Balcerakówna, Rina Marsell, Irena Dziużyńska, Oleś Gronowski, Zdzisław Suwalski, Roman Szmar, Adam Tartakowicz, oraz rosyjski KWARTET BAŁAŁAJKOWY pod kier. Stefana Nieżdano wa. —
— Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30 —

Ogłoszenia drobne.

Bez odstępnego mieszkania, lokale handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatką schodowej, poleca Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, tel. 141-01

Kupuje kasy ogniotrwałe „National" i maszyny do pisania. Ulica Kilińskiego Nr. 12 „Mechanik".

Swatka uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 53 m. 5 II podwórze parter A. Bartczakowa (dawn. Juliusza).

Pokój umeblowany za 20 zł miesięcznie do wynajęcia. Wólczańska 159 m. 16

MŁODA, przystojna, inteligentna wdówka tą drogą zapozna inteligentnego pana do lat 30—32 na stanowisku w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy do kosza. Oferty z załączeniem fotografji składać do Adm. „N. Dz. Łódzk." sub. „Idealna 23".

Reklama to potęgą.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy 1-łam. (strona 5 łam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr.. nekrologi — 25 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 10 łamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 12 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.00, **dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY.
Prenumerata wynosi miesięcznie: w Łodzi zł. 3 gr. 60 (w tem gr. 40 za odnoszenie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 30.
Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1—15 każdego miesiąca.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.
Konto P. K. O. Nr. 143039.

Red. odp **Tadeusz Rozborski**

Wydawca (w im. Pras. S-ki Prac.) — **Karol W. Pietrasiak.**

Druk. **Prasowej Spółki Pracowniczej** Sp. z o. o. ul. **Piotrkowska № 86.**